Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 193. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 13 Lipca 1928 r. Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Krwawe zaburzenia robotnicze

w fabryce I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej

Dyrektorowie Hofman i Wolczyński pokaleczeni przez tłum. Dwaj policjanci ranni.

Robotnicy zdemolowali lokal biurowy dyrekcji - Policja piesza i konna przywróciła porządek.

Liczne aresztowania na miejscu zajść. - Agitatorzy komunistyczni podżegali

W dniu wczorajszym od samego rana robotnicy zatrudnieni w przędzalni firmy I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej 17 w liczbie 1.500 osób porzucili pracę, ponieważ administracja obniżyła bez uprzedzenia niektóre stawki obowiązującego cennika płac, uważając je za zbyt wysokie w stosunku do stawek, stosowanych w innych przędzalniach łódzkich. Wśród robotników zapanowało niesłychane wzburzenie. Dyrekcja firmy wobec niespodziewanego wybuchu strejku zebrała się na konferencję, w której wzięli udział dyrektorzy Kazimierz Poznański Wolczyński i Hoffman.

Strejkujący robotnicy nie opuszczali terenu fabrycznego i zwartą ławą zalegli podwórze przed budynkiem, w którym mieści się dyrekcja, czekając na wynik konferencji dyrektorów. Zgórą tysiąc osób czekało na podwórzu zaś czterysta, w przeważnej części kobiety, zalegly schody i lokal administracji.

Robotnicy przyjęli postawę bardzo groźną i oświadczyli, że żadnego z dyrektorów nie wypuszczą z lokalu dyrekcji, jeśli zarządzenie w sprawie obniżenia cennika płac nie zostanie anulowane.

Konferencja dyrektorów skończyła się o godz. 5-ej po południu i nie dała rezultatu przychylnego dla robotników.

Gdy delegaci robotników powiadomili o tem tłum, nastąpiły poważne zaburzenia.

Tłum robotników wtargnął do lokalu dyrekcji firmy i przystąpił do demolowania lokalu. Porozbijano wszystkie sprzęty, powybijano szyby, poprzecinano przewodniki telefoniczne.

Następnie tłum rzucił się na dyr. Hoffmana i począł go bić, przyczem któryś z robotników zranił go ciężko czółenkiem w głowę.

Na skutek rozpaczliwych krzyków dyr. Hoffmana, wbiegł do pokoju dyr. Wolczyński, który widząc p. Hoffmana, zalanego krwią i bitego przez tłum, rzucił mu się na ratunek; ale w tejże samej chwili został powalony na ziemię i dotkliwie pobity.

Tłum w dalszym ciągu demolował lokal, gdy naraz rozległ się na podwórzu tętent kopyt końskich; przybyła na miejsce zaalarmowana policja konna w liczbie kilkudziesięciu posterunkowych z nadkomisarzem Izydorczykiem na czele; wślad za policją konną, przybyły samochody z rezerwą policji pieszej.

Na widok policji tłum wzmógł się do maksimum. Rozległy się okrzyki: „Bić policję!". Jednocześnie na policjantów posypał się grad pocisków w postaci kamieni, części sprzętów, suszek, kałamarzy i ksiąg handlowych.

W rezultacie tego ataku został ciężko ranny w skroń posterunkowy rezerwy pieszej Zygm. Bajer oraz posterunkowy policji konnej Jan Zydkiewicz, któremu wybito kość łokciową.

Szczęśliwie nie doszło do większego rozlewu krwi. Po pewnym czasie sytuacja została opanowana i policja przystąpiła do aresztowania osobników, którzy podżegali tłum robotniczy. Aresztowanych zostało wiele osób.

W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, które udzieliło pomocy 48-let. Rudolfowi Hoffmanowi, (Gdańska 43), Józefowi Wolczyńskiemu (Konstantynowska 15) i policjantom 30-let. Zygmuntowi Bajerowi zam. w Helenówku i 19-let. Janowi Zydkiewiczowi (Kaliska 8) Dyrektorów Hoffmana i Wolczyńskiego przewieziono samochodami prywatnemi do domu, zaś rannych policjantów auto policyjne przewiozło do koszar rezerwy policji przy ul. Zeromskiego 88 (p)

Relacja naocznego świadka

Naoczny świadek wczorajszych wypadków na terenie fabryki Poznańskiego podaje nam jeszcze następujące szczegóły zajść:

Robotnicy, pracujący od godz. 5-ej rano, o godzinie 8-ej rano otrzymali książeczki, na których było uwidocznione oberwanie pensji. Wywołało to olbrzymie wzburzenie i już wówczas robotnicy przędzalni porzucili pracę i wylegli na dziedziniec fabryczny, nie wpuszczając ani nie wypuszczając nikogo z fabryki.

Jednym z pierwszych kroków po odmownej decyzji dyrekcji było tłumne udanie się do dyrektora przędzalni Hofmana, który usprawiedliwiał się iż zmniejszenie płac nie jest jego dziełem, lecz zostało zadecydowane przez kierownictwo fabryki, skąd otrzymał odpowiednie dyrektywy.

Po szeregu gróźb, tłum składający się przeważnie z kobiet, przystąpił do czynów. Mianowicie dyr. Hofmanowi zarzucono na głowę bluzę robotniczą, którą zwykł był nosić, i chciano go wyrzucić na bruk z okna 3-go piętra, gdzie znajduje się jego gabinet. Przeszkodziła temu policja, która wyrwała dyr. Hofmana z rąk tłumu.

Co się tyczy dyr. Wolczyńskiego, to według relacji naocznego świadka biegł on na pomoc dyr. Hofmanowi, ale w drodze został uderzony w głowę. Wobec tego wrócił na podwórze fabryczne i chciał zorganizować wiec w celu uspokojenia tłumu. Wiec ten jednak nie doszedł do skutku. Tłum otoczył dyr. Wolczyńskiego i przyjął wobec niego b. groźną postawę. Z ledwością udało się policji wyrwać go z rąk robotników i wepchnąć do ogrodu pałacowego.

Jak się dowiadujemy od tegoż naocznego świadka jedna z robotnic w czasie zaburzeń została uderzona w pierś kolbą, odwieziono ją do domu.

Z ostatniej chwili

GODZ. 12 W NOCY: Przesłuchiwania robotników, zatrzymanych na terenie zajść, trwają. W urzędzie śledczym przez całą noc będzie się odbywać badanie zaaresztowanych.

Jak się dowiadujemy, z pośród wielu osób, znajdujących się w rękach policji pewną ilość już zwolniono. Dotychczas udało nam się ustalić, że dwie osoby, a mianowicie Roman Dominiak (Szopena 36) i Stanisława Tobiańska (Zgierska 76), zostały na zasadzie śledztwa zatrzymane w więzieniu i zastosowano w stosunku do nich areszt prewencyjny.

Ogółem zatrzymano przeszło 20 osób i dzisiaj spodziewane są dalsze aresztowania.

Władze bezpieczeństwa są zdania, że robotnicy byli podżegani do wykroczeń przez elementy wywrotowe, przez agitatorów komunistycznych, którzy uwijali się wśród tłumu. Utrzymują nawet, że w związku ze strejkiem robotników budowlanych, zjechało do Łodzi wraz z komunistycznym posłem Sypułą (o czem donosimy na innem miejscu) wielu działaczy bolszewickich, którzy wykorzystali ferment wśród robotników fabryki Poznańskiego dla swoich celów.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

Jutro, dn. 14 lipca 1928 roku, w Sobotę

Inauguracyjne otwarcie

WYŚCIGÓW -KONNYCH-

w Rudzie-Pabianickiej pod Łodzią

Początek punktualnie o 3-ej po południu

Pięciolecie konstytucji sowieckiej

Rola Sowietu narodowości

W tych dniach Rosja sowiecka obchodziła pięcioletni jubileusz uchwalenia konstytucji ZSRR. Dnia 6 lipca rb. upłynęło bowiem pięć lat od chwili kiedy druga sesja centralnego komitetu wykonawczego unji sowieckiej zatwierdziła ostatecznie projekt nowej konstytucji rosyjskiej. Konstytucja ta wzmocniła przedewszystkiem w wielkiej mierze istniejący już związek pomiędzy poszczególnemi republikami sowieckiemi.

O ile dotychczas uznawano w miarodajnych kołach rosyjskich istnienie szeregu niezależnych na zewnątrz państw, to nowa konstytucja wprowadziła w tym kierunku zasadniczą zmianę, stwarzając dla Rosji nazwę Związku Socjalistycznych Republik Rad i podkreślając w ten sposób, że terytorjum Rosji stanowi jedno niepodzielne państwo. Dlatego też z dniem 6 lipca 1923 r. rozpoczęła się nowa stronica w historji sowietów.

W ciągu ubiegłych pięciu lat zasady wyszczególnione w konstytucji Związku Sowieckiego, ulegały stałym zmianom, które to modyfikacje łączność poszczególnych republik jeszcze bardziej pogłębiały i zacieśniały. Zmieniono również niejednokrotnie samą treść konstytucji, starając się przystosować ją do wymagań życia. Tak nprz. z biegiem czasu przeprowadzono nową formulację zadań sowietu narodowości przy centralnym komitecie wykonawczym, dalej złączono w jeden organ komisarjat handlu wewnątrznego i komisarjat handlu zagranicznego, zorganizowano główny urząd statystyczny i utworzono cały szereg innych instytucji państwowych, w konstytucji pierwotnie nie wymienianych.

Cechą charakterystyczną konstytucji sowieckiej jest zawarty w niej statut sowietu narodowości. Sowiet ten wybudowany jest na zasadzie równej reprezentacji wszystkich związków i autonomicznych republik, wchodzących w skład ZSSR.

W chwili obecnej w sowiecie narodowości zasiadają przedstawiciele 39 republik narodowościowych, przyczem na narodowość rosyjską, stanowiącą ponad połowę ludności ZSSR, przypada zaledwie 4 procent ogólnej ilości członków sowietu narodowości. Objaśnić sobie to należy okolicznością, że w sowiecie narodowości poszczególne republiki reprezentowane są niezależnie od liczby mieszkańców.

Sowietowi narodowości przysługują zupełnie te same prawa, co sowietowi związkowemu, wybranemu przez ogólnozwiązkowy zjazd sowietów. Wszelkie ustawy projektów mogą być przez centralny komitet wykonawczy ZSSR tylko wtedy zatwierdzone, jeżeli uprzednio zaaprobowane zostały przez sowiet związkowy i sowiet narodowości.

Jednem z głównych zadań sowietu narodowości jest korygowanie nowych projektów ustaw w kierunku uzgadniania ich treści z interesami poszczególnych republik wchodzących w skład ZSSR.

Szczególną uwagę poświęca prezydjum sowietu narodowości wszelkiego rodzaju aktualnym zagadnieniom, dotyczącym życia poszczególnych republik związkowych.

Prasa sowiecka przyniosła z okazji pięciolecia konstytucji ZSSR szereg artykułów poświęconych znaczeniu nowej konstytucji z punktu widzenia międzynarodowego komunizmu. W moskiewskich „Izwestjach" ukazał się na naczelnem miejscu artykuł pióra przewodniczącego ogólnozwiązkowego komitetu wykonawczego M. Kalinina, który między innemi napisał, że „dzień uchwalenia konstytucji jest formalnym początkiem istnienia związku sowieckiego".

Sam zaś związek sowiecki jest, według Kalinina, „ojczyzną proletarjuszy, której lud pracujący dawniej nie posiadał i którą wszędzie i zawsze przeciwstawiać należy „ojczyźnie burżuazyjnej, to jest tym państwom, które nie mają ustroju sowieckiego, i których nie obejmuje konstytucja ZSSR.

C. En.

Samochód wypiera kolej

nietylko na Zachodzie, ale i u nas w Polsce

Frekwencja pasażerów w pociągach na linji Piotrków—Łódź zmalała o 80-90 proc.

Zajmująca walka toczy się obecnie w Niemczech pomiędzy samochodem i koleją i to nietylko w dziedzinie przewożenia osób, lecz także — co ważniejsze i co bardziej niespodziewane — w dziedzinie przewożenia towarów. Samochody stanęły do walki na pozór nierównej i odnoszą w licznych wypadkach zwycięstwa.

W sprawie tej przynosi „Berliner Tageblatt" zajmujący artykuł H. Magnus-Levy'ego, z którego czerpiemy następujące informacje: Wzrost ruchu prywatnych samochodów jest wynikiem tych udogodnień, które daje samochód ciężarowy,jak i osobowy. Należy uwzględnić, że świat gospodarczy pragnie coraz bardziej uniezależnić się od kolei, która jest skrępowana pod względem przestrzeni, czasu i techniki, a posługiwać się środkami komunikacyjnemi, niezależnemi od powyższych czynników. To jest oczywiście dopiero początek.

Kupiec, używając samochodu, oszczędza koszt załadowania, zyskuje krótszy czas transportu i ma lepszą ochronę towaru przed uszkodzeniem, gdyż samochód przewozi towary od domu do domu, skutkiem czego odpadają przeładowania i koszta przeładowań. Z powodu krótszego czasu przewozu są także taryfy samochodów ciężarowych często niższe od taryf kolejowych.

Przewożenie towarów za pomocą samochodów ciężarowych jest zdobyczą czasów powojennych. Podczas wojny przewożono samochodami amunicję, prowianty i wszelkie zapotrzebowania wojenne na wielkie odległości, przyczem do świadczenia wypadły na korzyść samochodów. Nie było powodów, ażeby po wojnie wyrzec się dalszych prób. Początkowo powstały tak zwane linje dowozowe, na których samochody dowoziły towary z odległych środowisk produkujących do najbliższej większej stacji i na odwrót rozwoziły towary ze stacji kolejowej do kupców.

Była to pierwotnie czynność pomocnicza wobec kolei. Z biegiem czasu powstały samoistne linje samochodowe, które przewożą towary na większych przestrzeniach i już występują jako konkurentki wobec kolei. Ponieważ te prywatne przedsiębiorstwa samochodowe nie mają stałego planu jazdy, lecz utrzymują ruch wedle potrzeby, więc rentowność ich jest wielka. Stały plan jazdy jest o tyle ryzykowny dla kolei, że nie wie ona nigdy, czy wagony pociągu będą zapełnione. Kupiec, który może towarem zapełnić cały samochód, może ruszyć w drogę każdej chwili.

Już dzisiaj istnieją linje, na których samochody kursują kilka razy w tygodniu, a nawet kilka razy dziennie, jak Berlin — Hamburg, Hamburg — Hanower, Hamburg — Chemnitz i inne. Udogodnienia ruchu samochodowego polegają nietylko na szybkości przewozu i niezawisłości od czasu i drogi, ale tak że na korzystnych taryfach. Poniższa tabela podaje cyfry porównawcze taryf kolejowej i samochodowej:

	klm. od stacji do st. kol.	nta za 100 kg. od stacji do stacji kol.
Berlin — Hamburg	286	3.54 M.
Berlin — Hanower	256	4.34 M.
Berlin — Lipsk	164	3.02 M.
Berlin — Drezno	181	3.28 M.
		samoch. od domu do d.
Berlin — Hamburg	286	3.50 M.
Berlin — Hanower	256	4.— M.
Berlin — Lipsk	164	2.70 M.
Btrlin — Drezno	181	2.80 M.

Niemieckie koleje państwowe starają się usunąć tę konkurencję w ten sposób, że usiłują wziąć w swój zarząd linje samochodowe, albo przynajmniej za pomocą udziałów zapewnić sobie wpływ na ich politykę taryfową. Ale to nie wiedzie do celu. Prawny środek istniał by tylko wtedy, gdyby linje samochodowe ogłosiły codzienny stały rozkład jazdy i naruszyły w ten sposób monopol kolei. Ale linje samochodowe nie czynią tego. Ruch na nich jest doraźny wedle potrzeby. A jeżeli koleje chcą z linjami samochodowemi zawrzeć jakąś ugodę, to chyba ma tu coś do powiedzenia także ogół kupców i przemysłowców.

*

Również i u nas komunikacja autobusowa staje się groźną konkurencją dla kolei, która na pewnych odcinkach ma coraz mniejszą frekwencję.

Dla przykładu przytoczymy linję kolejową Piotrków—Łódź. Na linji tej, wobec zwiększenia liczby kursujących autobusów, ruch pasażerski zmalał o 80 — 90 proc.!! To jest fakt, o którym głośno mówi najlepiej w tej mierze poinformowany personel kolejowy. I nic dziwnego. Podróż autobusem z Piotrkowa do Łodzi (42' klm. trwa godzinę i 10 minut, zaś koleją przez Koluszki (65 klm.) blisko dwie godziny. A trzeba dodać, że podróż autobusem jest znacznie tańszą od kolei!

To samo można powiedzieć również o innych linjach, jak Łódź — Tomaszów, gdzie autobusy są przepełnione podróżnymi i są znacznie wygodniejsze od kolei, gdyż wyruszają w Łodzi z centrum miasta i przybywają w Tomaszowie na rynek. Również ruch towarowy szczególnie jeśli chodzi o przesyłki pośpieszne, znajduje u nas coraz większe zastosowanie i gdyby nie fatalny stan dróg, szczególnie w powiecie łódzkim, rozwijałby się bez wątpienia w daleko szybszem tempie.

Vy.

Podbiegunowe kopalnie węgla

Na Szpicbergu dobywają rocznie 200 tys. tonn czarnych djamentów

Oslo, w lipcu.

Najbardziej wysuniętym na północ miasem jest wyczarowana mocą dolara Longyear-iCty na Szpicbergu. Tam, gdzie dotąd tylko niedźwiedzie polarne spacerowały, dźwignęli amerykanie wśród śnieżno-lodowej pustyni miasto, którego światła elektryczne odbijają się nocą błyszczącym tysiącem refleksów w polach lodowych. Stacja radjoiskrowa łączy to miasto i jego mieszkańców z cywilizacją i resztą świata. Ludność Longyear-City otrzymuje codzień gazetę telegraficzną, którą wydaje kierownik radjostacji; jest to pisany na maszynie arkusz, rozdawany bezpłatnie mieszkańcom.

Longyear-City składa się prawie cała z dwupiętrowych baraków, zbudowanych z nieobrobionych kloców drzewa. Posiada jednak kanalizację, wodociągi i światło elektryczne. Jest to zapewne najzdrowsze miasto na świecie; bakcyle nie mogą się utrzymać w temperaturze podbiegunowej i na skałach lodowych. Lekarze mają tu mało do roboty.

Amerykanie zainteresowali się Szpicbergiem w początkach XX stulecia. Kopalnie węgla były coprawda odkryte przez Norwegów i eksploatowane w okolicy Adwent-Pay już w roku 1890. Ale była to eksploatacja dość prymitywna, na małą skalę. Kapitały wyczerpały się wkrótce, ale jeden z udziałowców — norwegów potrafił zainteresować dla sprawy bogatego właściciela kopalni w Kalifornji — Edwarda Longyear. Ten zaś wysłał do Adwent-Bay jednego z najlepszych górników amerykańskich, inżyniera Munroe. Założono wnet duże towarzystwo górnicze Arctic Coal Co. dla eksploatacji szpicbergeńskich pokładów węgla. W przeciągu paru lat wyrosło niedaleko Adwent-Bay spore miasteczko — Longyear-City.

Praca szła teraz z właściwą amerykanom energją i rozmachem. Nie żałowano pieniędzy. Wybudowano 10-kilometrową linję kolejową, łączącą miasto z molo wyładunkowem w zatoce Adwent-Bay. Nowoczesne maszyny wiertnicze wyżłobiły głębokie szachty i dobrano się do bogatych żył węgla. Setki tysięcy ton wywieziono w ciągu paru lat. Węgiel szpicbergeński, który przy spalaniu zostawia mało popiołu, został uznany za nadający się do opalania lokomotyw i od r. 1909-go koleje norweskie posługują się nim stale.

Gdy wyspa Szpicbergen, po traktacie wersalskim, przeszła do Norwegji, wykupiła kopalnie i Longyear-City od amerykanów miljonowa spółka norweska — Store Norske Spitsbergen Kulkompani. Roczna produkcja kopalni węglowych przy Adwent-Bay sięga 200.000 ton wartości około 2 i pół miljona koron norweskich. Prócz tej kompanji eksploatują jeszcze trzy inne spółki pokłady węglowe Szpicbergu.

Na tej, głośnej dzisiaj, wyspie zimuje stale około 1000 ludzi, przeważnie norwegów, którzy czują się dobrze w tym mroźnym klimacie podbiegunowym. Robotnicy mieszkają w Longyear-City w domach barakowych, gdzie nie zbywa im na niczem, prócz luksusu miejskiego. Dwie szkoły i kościół wznoszą się na jedynym placu miejskim. Władzę cywilną reprezentuje tu i sprawuje komisarz rządowy norweski.. Komunikacja morska między Szpicbergiem a kontynentem może się odbywać tylko od maja do września. Pozatem wyspa jest odcięta przez lody i kry hermetycznie od świata. Dzisiaj rajostacja szpicbergeńska wysyła w świat emocjonujące wszystkie kraje wiadomości o losach wyprawy Nobilego. Z mroku zwykłego zapomnienia, odosobnienia i ciszy północnej wyrwała Szpicberg i jego osadę katastrofa wyprawy włoskiej i zwróciła uwagę całego świata na ten najbardziej na północ wysunięty posterunek cywilizacji ludzkiej.

R. K.

Rachunek z „dobrych" czasów

ku zbudowaniu zwolenników kary śmierci

W roku 1712 miasto Amsterdam, nie posiadając własnego kata, musiało sprowadzić z sąsiedniego Haarlemu człowieka, który panował nad wszelkiemi rodzajami tortur. Aby zredukować koszty tracenia, wykonywano możliwie wiele egzekucji jednego dnia. Jak bardzo kat był w taki dzień zapracowany i ile zarabiał, wskazuje poniższy rachunek, który przedłożył magistratowi wieczorem po „robocie":

Amsterdam, 17 grudnia 1712 r.

Jedno ścięcie	6	flor.
Za miecz katowski	3	„
Za sukno	3	„
Za trumnę	3	„
Jedno zasztyletowanie	3	„
Zdjęty i złożony do trumny	6	„
Jedno rozprucie żył 9 Ciosami a 3 fe.	27	„
Za zasztyletowanie	6	„
Zdjęty i z miasta wywieziony	9	„
Dwuch powieszonych z mieczem nad głową	18	„
Jeden zdjęty i wywieziony	9	„
Jeden zdjęty	3	„
Czterech powieszonych na szubienicy po 6	24	„
Jeden powieszony z mieczem nad głową	3	„
Dwuch powieszonych z przybitymi do piersi listami	12	„
24 torturowanych po 3 fl.	72	„
3 powiesz. z mieczem nad głową	9	„
Jeden przywiązany do słupa (pręgierz)	6	„
Jeden napiętnowany rozpalonem żelazem	6	„
Dniówka	12	„
Strawne i koszta podróży	12	„
Za zwykłe sznury	12	„
Dla pomocników	12	„

Razem 276 florenów

ꝏꝏꝏꝏꝏ□□□ꝏꝏꝏꝏ

PRóBUJCIE

najdroższe pasty — po jednorazowem użyciu pasty do zębów Odol już nigdy innej używać nie będziecie. Pieniędzy nie szczędzimy, do wyrobu pasty do zębów Odol kupujemy najlepsze z istniejących surowców, chcemy bowiem Was zadowolić. Zdajemy sobie sprawę, ze tylko wówczas używać będziecie stale pasty do zębów Odol, o ile Was w pełni zadowolimy. Dlatego też czynimy wszystko w tym kierunku, abyście stale mówili: „Chcę tylko pasty do zębów Odol". Spróbujcie i osądźcie. Zależy nam na Waszej opinji.

Rozmowy z Litwą
jeszcze trwają

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Przewidywane zakończenie rozmów polsko - litewskich w Warszawie w dniu wczorajszym jeszcze nie nastąpiło. Na dziś wyznaczono posiedzenie plenarne komisji.

Kto będzie podsekretarzem stanu
w prezydjum rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiaduję się, że sprawa obsadzenia podsekretarjatu stanu w prezydjum rady ministrów nie została jeszcze zdecydowana i prawdopodobnie pozostanie w zawieszeniu w okresie wakacyjnym

Dymisja p. Strzeleckiego
prezydenta — komisarza m. Lwowa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiaduję się, że komisarski prezydent m. Lwowa p. Strzelecki z dniem 1 września r. b. powraca do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zostanie mianowany nowy prezydent - komisarz rządowy, którego nazwisko jednak nie jest jeszcze znane.

Wagon sypialny
Warszawa—Truskawiec

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, od 17-go b. m. ministerstwo komunikacji dołącza do pociągu Warszawa — Lwów wagon sypialny do Truskawca, kursujący we wtorki i w piątki.

Polskie ustawodawstwo górnicze

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (K) telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu uzgodniło między zainteresowanemi czynnikami projekt polskiej ustawy górniczej. Za podstawę przy ustalaniu tekstu ustawy brana ma być t. zw. wola górnicza (wolność poszukiwania ziemi). W sprawie tej wypowiedzieć się jeszcze mają organizacje i zw. górnicze.

Bilety kolejowe
w walucie obcej

Ministerstwo komunikacji wyjaśniło okólnikiem do dyrekcji kolejowych, iż kasy kolejowe mogą przyjmować wszelką walutę państw obcych. W razie przeliczania walut obowiązują kursy podawane do ogólnej wiadomości przez zarząd kolejowy. (K)

Żona straconego
popełniła samobójstwo

MOSKWA, 12 lipca. (A. W.) — Małżonka jednego ze straconych w związku z wyrokiem w donieckim procesie inżynierów niemieckich, Petrowa, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając większą dozę alkoholu metylowego.

Mimo szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej stan denatki nie wróży wyzdrowienia.

Nota Polski do Ligi Narodów
w sprawie opornego stanowiska Litwy w rokowaniach

GENEWA, 12 lipca. (Pat.) — W dniu dzisiejszym delegat rządu polskiego przy lidze narodów minister Sokal notyfikował treść dokumentów dyplomatycznych, wymienionych pomiędzy Polską a Litwą. Notyfikując dokumenty te, min. Sokal wręczył sekretarzowi generalnemu następującej treści notę:

— Panie sekretarzu generalny. Mam zaszczyt przy niniejszym wręczyć W. Eksc. odpis noty, wystosowanej 23 czerwca przez p. Sidikauskasa imieniem rządu litewskiego do posła polskiego w Berlinie, odpis protokułu traktatu, zaproponowanego przez rząd litewski, a załączonego do noty, odpis odpowiedzi wystosowanej z polecenia rządu polskiego przez posła polskiego w Berlinie do p. Sidikauskasa. Byłbym W. E. bardzo zobowiązany, gdyby zechciała podać teksty te do wiadomości członków rady ligi. Rząd polski przy tej okazji z naciskiem podkreśla, że projekt litewski usiłuje zakwestjonować integralność terytorjum polskiego, kwestjonuje decyzje ligi narodów i konferencji ambasadorów, jest jednoznaczny z odmową zawarcia z Polską traktatu o nieagresji i arbitrażu, zmierza do narzucenia Polsce wyrzeczenia się zbrojnej ochrony części jej granic i do osłabienia bezpieczeństwa państwa, stwierdza niemożność ustalenie pomiędzy obu państwami bezpośredniej komunikacji kolejowej, telegraficznej i pocztowej, wyłącza kontakt ludności pewnej znacznej części terytorjum polskiego z Litwą, żąda wypłacenia przez Polskę odszkodowania bez uwzględnienia wzajemnych pretensji, które mogły być przedstawione później. Jest oczywiste, że projekt taki nie może stanowić podstawy układu, przewidzianego w rezolucji rady ligi narodów z 10 grudnia 1927 roku, a mającej na celu ustalenie dobrego porozumienia pomiędzy Polską a Litwą, od którego zależy pokój.

Wobec powyższego rząd polski uznał za niemożliwe przyjęcie do wiadomości propozycji rządu litewskiego. Propozycje te, są dalekie od dążeń do ustalenia pomiędzy Polską a Litwą stosunków pokojowych. Ma to na celu utworzenie w przyszłości barjery nie do przebycia, istniejącej między obu sąsiadującymi krajami. Pomimo wszystko rząd polski zdecydowany jest próbować ustalić drogę, któraby mogła doprowadzić do układu z rządem litewskim. Zmierzając do tego celu rząd polski proponuje rządowi litewskiemu kontynuowanie rokowań nawiązanych w marcu b. r. Zechce W. E. przyjąć zapewnienia mego głębokiego poważania. Delegat rządu polskiego przy lidze narodów

Franciszek Sokal.

Genewa, 11 lipca 28 roku.

Zawody marszowe
szkodzą uczniom

Warsz. kor. „Głosu Polskiego" (K) telefonuje:

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało zarządzenie do dyrekcji wszystkich szkół średnich i powszechnych w sprawie udziału młodzieży szkolnej w zawodach marszowych. Surowo zabronione zostało młodzieży szkolnej, a w szczególności hufcom szkolnym branie udziału w zawodach marszowych, gdyż jak stwierdziły badania lekarskie marsze te wpływają ujemnie na stan zdrowia uczni.

Komisja kontroli
zatwierdziła wykaz długów państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji kontroli długów państwowych z udziałem posłów Byrki i Trąmpczyńskiego oraz senatorów: Januszewskiego i Boguszewicza, Komisja zatwierdziła wykaz długów państwowych na 30 czerwca i postanowiła ogłosić wykaz długów w „Monitorze Polskim" pod datą 15 lipca r. b.

Premjer Bartel jedzie na południe Francji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Prezes rady ministrów prof. Bartel wyjechał do Krakowa, celem zasiągnięcia porady u swego lekarza. Następnie premjer udaje się do Lwowa, aby wziąć udział w jury rozstrzygającem konkurs na budowę gmachu bibljoteki dla Politechniki warszawskiej. Ze Lwowa premjer wraca do Warszawy, poczem koło 20 b. m. wyjeżdża na urlop kuracyjny, prawdopodobnie do południowej Francji.

Min. Świtalski
zmienia personel

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiaduję się, że dyrektor departamentu ogólnego w min. oświecenia p. Mieczysław Szerer udaje się na urlop wypoczynkowy, z którego już do ministerstwa nie wróci.

Dodatek 15 proc.
dla urzędników za lipiec

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiaduję się, że przyznany urzędnikom dodatek 15-proc. za miesiąc lipiec wypłacony będzie w ciągu najbliższych dni.

Królowa rumuńska
jedzie z córkami do Ameryki

BUKARESZT, 12 lipca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego") —

Dowiadujemy się, że królowa rumuńska Marja w towarzystwie córki Ileany udaje się ponownie w końcu roku w dłuższą podróż do St. Zjednoczonych i Kanady.

Podróż ma trwać tym razem około 3 miesięcy.

Zamach na króla i dyktatora
Liczne aresztowania wśród wojskowych i polityków hiszpańskich

MADRYT, 12 lipca. — Rząd hiszpański ogłosił wczoraj późnym wieczorem komunikat, który podaje, iż władze policyjne wpadły na trop nowego spisku.

Zdołano stwierdzić, że spiskowcy planowali dokonanie zamachu na króla i Primo de Riverę w dn. 18 lipca w czasie poświęcenia kolei transpirenejskiej.

W Madrycie, Barcelonie, oraz Saragossie dokonano około 100 aresztowań.

Komunikat zaznacza, że wszyscy spiskowcy, bez względu na ich urzędowe stanowiska, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Ostatnie zdanie wywołało w opinji niezwykłe wrażenie, ponieważ wnoszą z niego, że w spisek zamieszane muszą być również wysoko postawione osobistości ze świata wojskowego i politycznego

Krwawy napad bandycki
Zamordowano dwuch handlarzy bydła i zrabowano im 10,000 złotych

Na terenie wsi Szmonów pod Mińskiem Mazowieckiem wieśniacy znaleźli w zbożu okrwawione trupy 2-ch mężczyzn.

O strasznem odkryciu zawiadomiono policję, która wdrożywszy dochodzenie ustaliła, iż ofiarami mordu padli handlarze nierogacizną Wincenty Chościcki i Stanisław Wójcik. Według zeznań żony Chościckiego, obaj kupcy jechali furmanką do Mrozów, skąd Chościcki miał udać się koleją do Białej Podlaskiej po zakup towaru, a Wójcik powrócić końmi do domu. Posiadali oni przy sobie 10 tys. złotych, które padły łupem bandytów.

Zbóje po dokonaniu mordu ukryli zwłoki ofiar w życie, a sami odjechali furmanką Chościckiego w niewiadomym kierunku.

Na miejsce wyjechali przedstawiciele wojewódzkiego urzędu śledczego i sędzia śledczy.

Wybuch granatu w koszarach
Trzech żołnierzy ciężko rannych

Ze Skierniewic telefonują nam: Na terenie koszar 18 p. p. w Skierniewicach wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

Kilku żołnierzy i podoficerów wiozło z arsenału na plac ćwiczeń 500 granatów ręcznych w skrzyniach, umieszczonych na wozie.

W pewnym momencie kapral Władysław Słupko zapalił papierosa i płonącą zapałkę rzucił pomiędzy skrzynie z granatami. W chwilę potem rozległ się ogłuszający huk.

Gdy na miejsce przybyli oficerowie, ujrzeli roztrzaskany wóz. Obok leżeli ciężko ranni kapral Słupko, kapral Józef Talawański i szeregowiec Dymitr Tymoszczuk oraz 2 konie.

Rannych przewieziono do szpitala wojskowego w Skierniewicach w stanie ciężkim. Zandarmerja wszczęła dochodzenie.

Prezydent Rzplitej w Wilnie
w pierwszej połowie sierpnia

WILNO, 12.7 — W pierwszej połowie sierpnia oczekiwany jest przyjazd do Wilna p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego. P. Prezydent w czasie pobytu w Wilnie ma zamieszkać w pałacu reprezentacyjnym.

W związku z tym już przystąpiono do odrestaurowania pałacu.

—x—

Spłonęła bawełna
za kilka miljonów

HAMBURG, 12 lipca. (A. W.) - W porcie wolnocłowym w Hamburgu wybuchł pożar w magazynach z bawełną. Akcja ratownicza nie była w stanie zapobiec przerzuceniu się ognia na sąsiadujące z płonącym objektem magazyny juty i bawełny. Tak jedne jak i drugie magazyny spłonęły doszczętnie.

Przyczyna pożaru dotąd nieustalona. Straty wynoszą kilka miljonów marek.

Gen. Chudicz
tworzy nowy rząd SHS.

BIAŁOGROD 12 (Pat) Generał Chudicz, minister wojny ustępującego gabinetu, otrzymał misje utworzenia nowego rządu, politycznie neutralnego.

Lekarz-dentysta
P. Żytnicka-Kahanowa
powróciła

LUNA

— Dziś i dni następnych! —

Ceny miejsc popularne. -- Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Niezapomniani odtwórcy ról głównych „Burłaka z nad Wołgi" Elinor FAIR i William BOYD

w potężnej epopei morskiej: „Zdobywcy Oceanu"

Przepiękny film o bohaterskiej walce dwu fregat z burzą i falami i miłości pięknej lady ku dzielnemu marynarzowi, według powieści Dennissona Clifta.

Program uzupełniają:

BOBUŚ w najnowszej komedji „MAŁY BOHATER" i DZIENNIK PATHE — nowiny z całego świata.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedst. o g. 4-ej pp., w soboty i niedziele o g. 1 m. 30 pp.

„Pan Tadeusz" na filmie

Wywiady z Andrzejem Strugiem, Ferd. Goetlem i Ryszardem Ordyńskim

Nieśmiertelny poemat wieszcza, dzieło, którego rytm odmierzało miljony serc polskich, a które po stuleciu nic nie utraciło ze swej świeżości i piękna, ma być sfilmowane. Ma się stać ciałem to słowo, które nam ukazało Tadeusza i Zosię, Sopliców i Horeszków. Ożyje Robak i Gerwazy, Hrabia i Wojski. Pejzaż litewski i to niespokojne niebo, któremu hymny śpiewał Pan Tadeusz, przenosząc jego mgły i obłoki nad chłodny lazur italskich niebios, — staną się żywem tłem dziejów bohaterów mickiewiczowskich. Jest to zdarzenie tak niepowszednie w naszem życiu nietylko artystycznem, że postanowiliśmy u źródła zasięgnąć informacji, jak będzie wyglądał ów „Pan Tadeusz" redivivus, — czy będzie dokładnym konterfektem filmowym poematu, czy też akcja obrazu „zmodernizuje" może utwór wieszcza.

Andrzej Strug o „Panu Tadeuszu"

Od czasu, gdy do obowiązków pisarza, jednego z najpłodniejszych oraz czynnego organizatora zarówno naszego życia literackiego jak i filmowego (Strug jest wiceprezesem Straży Piśmiennictwa Polskiego oraz przewodniczącym Rady Kultury Filmowej), przyłączyły się również obowiązki senatora, — nie tak łatwo jest zdobyć parę minut dla wywiadu z nim. Ilekroć też przekroczy się próg zacisznego mieszkania na Topolowej, tylekroć zastaje się pisarza, schylonego zawsze nad swem biurkiem, niby dobrego rolnika nad pługiem.

Ale „Pan Tadeusz" jest tem sezamowem zaklęciem, które rzucone przez telefon, otwiera nam naroścież szczelnie zamknięte drzwi pisarza. Nieco zachmurzona twarz się rozjaśnia a, przesłonięte woalem znużenia źrenice zaczynają się palić na dźwięk tego słowa żywiołowym ogniem młodości.

— Tak cieszę się, cieszę się ogromnie, że pracowałem nad tem arcydziełem. — Czy może być „Pan Tadeusz" w Polsce zrealizowany? — Ależ rzućcie już wreszcie panowie tę nieznośną ostrożność za trzy grosze, z powodu której w [illegible] dziedzinach dajemy się wyprzedzać innym, mniej wartym od nas. Rozumiem, że brak nam tej sprawności technicznej, którą posiadają Niemcy... Ale przecież nie zaryzykowaliśmy też realizacji filmowej tak trudnych rzeczy, jak „Faust", lub „Nibelungi". Aby stworzyć „Fausta", trzeba było poruszyć niebo i piekło, przenieść je na ekran i dać je tak samo prawdziwie, jak dał je mistrz z Weimaru. Aby stworzyć „Nibelungi", trzeba było wskrzesić wykopaliska niemal, trzeba było ożywić nadludzi. Przecież nawet tych czynów dokonała odwaga Langa i Murnaua. Ale my przecież mamy zrealizować dzieło, nawet w setnej części niewymagające tej magji technicznej, której tamte utwory wymagały.

Jeśli bowiem mamy stworzyć „Pana Tadeusza" takim, jakim go widział Mickiewicz — to musimy dać tę prostotę nietylko serca, ale i bytu, która panowała w zaściankach szlacheckich na Litwie, wyrafinowanie techniczne byłoby tu wręcz zgubne. Nie trzeba tu pokazywać piekła, ani nieba, jak w „Fauście", ale parę dworków szlacheckich z przed stu laty.

— A więc „Pan Tadeusz" na ekranie będzie miał ten sam charakter utworu obyczajowego, co w książce?

— Nie odbiegamy od akcji utworu, ale wydobywamy na światło dzienne to, co zazwyczaj rozpływa się w sielskich cudownościach „Pana Tadeusza". Moją funkcją przy tworzeniu scenarjuszu było właśnie podmalowanie tego historycznego tła, którego się nie zauważa w poemacie. „Dziad żebrzący", legjonista przynoszący wieści o Napoleonie, o Dąbrowskim, idącym do Polski, — Robak, agitujący szlachtę i szykujący powstanie, które ma ułatwić Napoleonowi wkroczenie do kraju, — to wszystki co dyskretnie ukazuje Mickiewicz, szerokie rozłogi epopei dziejowej, widziane przez tęczowe okna rozrzuconych tu i owdzie wierszy mickiewiczowskich, —to starałem się ukazać i ja, i dać jako soczyste tło głównej akcji poematu wieszcza.

— Czy nie zmieni to w pewnej mierze samej ekspozycji utworu?

— Ani trochę. Ekspozycja jest zachowana w scenarjuszu ta sama, co w książce — z większem wszakże uwzględnieniem tych spraw, które mający je jeszcze w pamięciMickiewicz uważał za zrozumiałe same przez się. Tych uwzględnień wszakże nie należy się lękać. Nie zapominajmy, iż „Pana Tadeusza" każdy z nas nosi od młodości w sercu, i dlatego może, że od młodości, specjalnie przywiązuje się do obyczajowych i „awanturniczych" momentów utworu. Ukażmy tedy „Pana Tadeusza" takim, jakim jest rzeczywiście, niechaj będą to prawdziwe sybilijskie księgi narodu, zamykające w sobie nietylko drogocenne pamiątki obyczajowej przeszłości, lecz również skarby marzeń i walk o wolność Polski, ukryte w dębowych skarbcach zaścianków litewskich.

P Goetel o „Panu Tadeuszu"

— Czy „Pan Tadeusz" będzie widziany przez realizatorów filmu przez pryzmat tych czy innych teoryj naszych polonistów i znawców literatury?—pytam Ferdynanda Goetela, znanego literata i jednego z autorów scenarjusza. Czy ostatnia ożywiona dyskusja, pomiędzy J. N. Millerem a Kalenbachem i innymi wpłynie w jakiejkolwiek mierze na opracowanie utworu.

—Nie, — odpowiada zdecydowanie pisarz. Tworzymy „Pana Tadeusza" widzianego oczyma pokoleń; teorja nie może mieć dostępu tam, gdzie przemawia do nas naj[illegible]ziej plastyczny obraz, jaki kiedykolwiek stworzyło słowo pisarza.

— A więc „Pan Tadeusz" na ekranie nie będzie w niczem się różnił od oryginału?

— Niezupełnie, ale zmiany które są wprowadzone, są uzasadnione przez sam utwór. Tak więc, poza mocnem podmalowaniem tła historycznego, co scenarjusz zawdzięcza A. Strugowi przedewszystkiem akcja na ekranie zostanie udramatyzowana w znacznie większym stopniu, niżli to ma miejsce w poemacie. Mimo, iż ze czcią pilnowaliśmy tekstu, sama technika filmu wprowadza swoje zmiany. Tak więc uwypuklają się w filmie postacie, biorące udział w akcji utworu, takie jak Robak, jak Gerwazy, który jest w filmie wybitną „dramatis persona". Natomiast zajmujący dość wiele miejsca w poemacie wieszcza Podkomorzy — na ekranie zmaleje ze względu na swój charakter rezonera, mogącego sobie znaleźć jeszcze miejsce na scenie, ale nigdy na płótnie ekranu.

— A intryga miłosna pozostaje bez zmiany?

— Znowuż zostanie uwypuklone to, co wiersz mickiewiczowski wyrażał niekiedy zapomocą omówień. Trójkąt: Tadeusz, Zosia, Telimena — nabierze dzięki umiejętnemu montażowi poszczególnych fragmentów przez reżysera plastyki i siły dramatycznej, którą pragnął przetopić wieszcz raczej w kolorową, powiewną sielankę.

— A co uczynili panowie z napisami?

— Sprawa ta była przedmiotem dłuższ. rozważań, jako że ekran wymaga raczej syntetycznej prozy i skrótu, niżli wiersza, nawet najpiękniejszego. Ale doszliśmy do przekonania, że dzieło to ma poza filmowem i artystycznem także wiekopomne znaczenie społeczne, i że nie wolno nam przedkładać natchnionych słów poety na swe nieporadne zdania. Zostawiliśmy tedy niezbędne fragmenty poematu, dążąc do tego, by były one nie rymowane, t. zn. nie stanowiły dwu, lub czterowierszy, któreby swą niezrównaną formą zbyt absorbowały uwagę widzów.

— Jak została przyjęta wiadomość o realizacji „Pana Tadeusza" przez ogół literatów?

—Z wielkim zainteresowaniem, a niekiedy nawet z entuzjazmem. Literaci nie wątpią, że „Pan Tadeusz" zapoczątkuje serję filmów z arcydzieł naszej literatury, tych oczywiście, które mogą być sfilmowane w naszych warunkach. Nie wątpimy, że ten zwrot polskich kinematografistów ku dziełom najpierwszych naszych pisarzy skłoni rząd do specjalnego zaopiekowania się polską produkcją. Szczególnie czułą opieką powinienby być otoczony „Pan Tadeusz", któremu nazwisko realizatora, p. Ordyńskiego, zapewnia wysoki poziom artystyczny.

Żegnam pisarza, dziękując za informacje i wyrażającą nadzieję, że „Pan Tadeusz" całkowicie ziści pokładane w nim nadzieje.

U reżysera Ryszarda Ordyńskiego

Znajduje się w gabinecie jednego z najciekawszych ludzi w kraju, ucznia i pomocnika Reinhardta, dyrektora artystycznego największej bodaj opery świata-nowojorskiej „Metropolitan - House" —, przyjaciela wreszcie takich legend filmowych, jak Charlie Chaplin i Douglas Fairbanks, których fotografje, opatrzone serdecznymi dedykacjami, przypatrują się nam życzliwie i z uwagą.

P. Ryszard Ordyński podąża za mym wzrokiem, którym staram się objąć dziesiątki fotograficznych odbitek, jak gdyby dziesiątki lotnych zmaterjalizowanych emanacyj jego postaci z najrozmaitszych okresów życia, z najróżniejszych lądów, — i uśmiecha się z lekką melancholją.

— Tak, to mnie przygnało do kraju. Ten wściekły przepych i rozpasanie form życia na zachodzie i za Atlantykiem. Ta rozrzutność, nie znajdująca już sobie wprost ujścia. Gdybym chciał to określić jednem zdaniem, to powiedziałbym, że przygnała mnie tęsknota — za „Panem Tadeuszem".

— Innemi słowy, — za prostotą.

— Tak, za prostotą. A ponieważ nie znalazłem jej w teatrze, nawet naszym, — więc zwróciłem się do polskiego filmu, gdzie reżyser jest zawsze potrosze Robinzonem Cruzoe, tworzącym sobie przedmioty pierwszej potrzeby, — a potrosze Don Kichotem, zmuszonym walczyć z wiatrakami, a co gorsza, z tłumem tępych i krótkowzrocznych Sanszo-Panszów. Zrealizowałem tedy kolejno „Uśmiech [illegible]" i „Mogiłę Nieznanego Żołnierza"...

— ...a potem powstała myśl stworzenia „Pana Tadeusza".

— Tak, „Pana Tadeusza". Doszedłem z całem nabożeństwem do tego swojego marzenia o prostocie, o niewinności i bohaterstwie duszy polskiej...

— I tą prostotą zaspokoił Pan swój głód artystyczny?

— Nie, nie prostotą. Lecz niesłychanem skomplikowaniem tej pozornej prostoty, która kryje w sobie równie wiele płonących dołów, co piekło „Boskiej Komedji". „Pan Tadeusz" — to punkt, w którym krzyżują się różne psychiki, różne obyczajowości, wpływy francuskie, zagranicy i staropolszczyzny, wpływy „Peterburka" i wpływy bajronicznych objawień. Jest tu dzikość, spowita w płaszcz Manfreda, i dzikość, pamiętająca poświsty Dzikich Pól.

— Gerwazy, Hrabia, Telimena...

— Tak, i wszystkie te postacie trzeba „podać" widzowi tak, ażeby z jednej strony, nie miały charakteru marjonetek, — z drugiej takie właśnie, jakie są w poemacie Adama. Odnosi się to nawet do postaci drugoplanowych. Z każdej trzeba wydobyć charakter, typ, ażeby nie rozpłynęła się na ekranie i nie straciła duszy, która tchnął w nią Mickiewicz.

— Sądzę jednak, że nie będzie to zbyt trudne ze względu na niezrównaną plastykę obrazu mickiewiczowskiego i drobiazgowość, iście holenderską, z jaką opisany jest każdy szczegół.

— To tylko pozory. Istotnie, plastyka wiersza jest tu niepokonana, ale ileż rzeczy się wymyka najskrupulatniejszej uwadze. Dam panu przykład chociażby na Hrabim. Niema człowieka, któryby nie widział Hrabiego, jako ognistego bruneta, nieprawdaż?

— Tak, a czyż jest inaczej?!

— Oczywiście, gdyż Hrabia jest blondynem. Dodajmy do tego, że w ciągu całego poematu ogolony, w XII księdze ma bródkę. I tak dalej, i tak dalej... jeśli się chce cyzelować „Pana Tadeusza", tak, jak się powinno — jak skarb i najcenniejszy klejnot ducha narodowego — to drobne szczegóły te nie są bez wagi. Zupełnie podobnie jest z pejzażem, na który zwracam specjalną uwagę, jako na tło psychiczne dzieła, nietylko dekoracyjne.

Żegnam p. Ordyńskiego, życząc powodzenia jego wielkim planom.

Wyrażam nadzieję, że ujrzymy „Pana Tadeusza" 11 listopada, w dniu pamiętnej rocznicy mickiewiczowskiej.

St.

Wiadomości sportowe

Wyścig kolarski dookoła Polski

W roku bieżącym ma się odbyć poraz pierwszy bieg kolarski dookoła Polski, organizowany przez Polski Związek Towarzystw Kolarskich.

Bieg odbędzie się w dniach od 7-go września. Trasa biegu podzielona została na 8 etapów: Warszawa, Lublin, Lwów, Rzeszów, Kraków, gdzie nastąpi jeden dzień odpoczynku. Następnie Kraków drogą okrężną, Częstochowa, Poznań i jeden dzień odpoczynku, poczem Poznań, Łódź i Łódź—Warszawa (Dynasy). Start biegu będzie wspólny, tak w chwili rozpoczęcia go na Dynasach jak i na każdym etapie. Czas przybycia każdego zawodnika na wyznaczony w danym dniu etap będzie obliczany indywidualnie.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszem miejscu będzie ten, kto wykaże się najmniejszą sumą czasów, uzyskanych na poszczególnych etapach. A więc nie koniecznie ten, który wpadnie w ostatnim etapie pierwszy na tor na Dynasach.

Wyścig dookoła Polski budzi wielkie zainteresowanie. Dzięki ograniczeniu wyścigu w roku bieżącym do 8 etapów, jest pewnem, iż w biegu weźmie udział nadspodziewanie wielka ilość kolarzy.

Z łodzian dotychczas został zgłoszony Szymański i Neszper (ŁKS.) Spodziewać się jednak należy, że TZS zgłosi Kłosowicza a Resursa Sierpińskeigo.

Kary na piłkarzy

za niesportowe zachowanie

Na ostatniem posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZOPN. ukarano szereg graczy klubów łódzkich za ordynarną grę na zawodach piłkarskich i tak: gracza Oratorjum Trajdosa Jana 3-miesięczną dyskwalifikacją do dnia 1 października za brutalną grę na zawodach Oratorjum-Hasmonea w dniu 29.VI.28 gracza, Rapidu Makówkę Andrzeja 4-tygodniową dyskwalifikacją do dnia 8-go sierpnia r. b. za obrazę sędziego na zawodach Bieg-Rapid; gracza Odrodzenia Wojtczaka H. za kopnięcie przewodnika na zawodach Odrodzenie—Szturm 2-tygodniową dyskwalifikacją do dnia 25 lipca r.b.; gracza Gintera Romana z Sokoła z Zduńskiej Woli ostrą naganą za niestosowne zachowanie się na zawodach Sokól—TUR; gracza KS Słowackiego Cz. Wochna 3-miesięczną dyskwalifikacją do dnia 11-go października za ustne znieważenie sędziego na zawodach Słowacki—SSKM.; gracza „Samsonu" Cyglera Michała 3-tygodniową dyskwalifikacją za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach Odrodzenie—Samson.

Niedzielne zawody kolarskie w Helenowie

Niedzielne zawody kolarskie w Helenowie będą jedyną imprezą sportową w Łodzi do której przywiązuje się specjalne znaczenie, gdyż również zawodników mistrzostw Polski może przynieść rewelacyjne wyniki, albowiem łodzianie, jak sami twierdzą, dzięki nieporozumieniu padli ofiarą walk na Dynasach. Pozatem dobrze się składa, że w niedzielę niema żadnego meczu ligowego, tak że cała elita sportowa Łodzi spotka się w Helenowie.

Wycieczka turystyczna łódzkich kolarzy

W niedzielę, dnia 15 b. m. Łódzkie towarzystwo kolarskie urządza wycieczkę turystyczną Łódź — Zgierz — Krzywie — Skotniki — Smardzew i z powrotem. Wyjazd z lokalu klubowego (ul. Piotrkowska 174) punktualnie o godzinie 7 (siódmej) rano. Powrót do Łodzi o godz. 1-ej po poł., poczem o godz. 4-ej, członkowie zbierają się na wyścigach w Helenowie.

Szachy

1. Otwarcie Philidora

Białe:	Czarne:
Morphy	Braunschweig
1. e 2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	d7—d6
3. d2—d4	Gc8—g4
4. d4xe5	Gg4xf3
5. Dd1xf3	d6xe5
6. G f1—c4	Sg8—f6?
7. Df3—b3!	Dd8—e7
8. Sb1—c3!	c7—c6
9. Gc1—g5	b7—b5?
10. Gc3xb5!!	c6xb5
11. Gc4xb5†	Sb8—d7
12. o—o—o!!	Wa8—d8
13. Wd1xd7!!	Wd7xd7
14. Wh1—d1!!	De7—e6
15. Gb5xd7†!	Sf6xd7
16. Db3—b8†!!!	Sd7xb8
17. Wd1—d8 mat.	

2. Otwarcie Caro - Cann

Białe:	Czarne:
Spielmann.	Walter.
1. e2—e4	c7—c6
2. Sb1—c3	d7—d5
3. Sg1—f3	Sg8—f6
4. e4—e5	Sf6—e4
5. Dd1—e2	Se4xc3
6. d2xc3	b7—b6
7. Sf3—d4	c6—c5?
Lepiej byłoby	e7—e6
8. e5—e6!	f7xe6
9. De2—h5†	Ke8—d7
10. Sd4—f3	Kd7—c7
11. Sf3—e5	Gc8—d7
12. Se5—f7	Dd8—e8
13. Dh5—e5†	Kc7—b7
14. Gc1—f4	c5—c4
15. De5—c7†	Kb7—a6
16. Sf7—d8	Sb8 - c6
17. Dc7—b7†	Ka6—b5
18. a2—a4†	Kb5—c5

Na Ka5 wygrywa b4†

19. Db7xc6†

Czarne poddały się, ponieważ mat drogą Sxe6 nie da się już odwrócić.

Wiadomości bieżące

Przyjmowani na służbę administracyjną
są tylko kandydaci z wykształceniem średnim

Z urzędu wojewódzkiego komunikują nam, że podania o przyjęcie na służbę administracyjną kandydatów, nie posiadających ukończonego wykształcenia średniego, pozostawiane są bez rozpatrzenia i odpowiedzi.

Podania kandydatów, posiadających ukończone wykształcenie średnie lub wyższe, przyjmujemy nadal. „Biuro Podawcze" Województwa (Ogrodowa 15).

Nowa linja tramwajowa
na ul. Pomorskiej

Zgodnie z wnioskiem wydziału przedsiębiorstw miejskich magistrat zaakceptował projekt budowy nowej dwutorowej linji tamwajowej na ul. Pomorskiej, od ul. Anstadta do ul. Zagajnikowej, ogólnej długości 811 mtr. Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Zagajnikowej ustawiona będzie kryta poczekalnia.

Lampy na ulicach
palą się o 17 min. dłużej

Poczynając od 11 b. m. czas palenia się lamp na ulicach przedłużony został o 17 minut.

Kolej Herby-Pabianice
skróci drogę do Łodzi

Jak się dowiadujemy, projekt budowy linji kolejowej Herby - Pabjanice via Kłobucko i Widawa znajduje się już w stadjum realizacji. W najbliższych dniach rozpoczyna się roboty wstępne przy budowie toru kolejowego.

Linja ta będzie miała bardzo doniosłe znaczenie dla Łodzi, gdyż skróci drogę przy dostawie węgla z Zagłębia Dąbrowskiego, która obecnie odbywa się drogą okrężną na Częstochowę i Koluszki. (p)

Otwarcie ofert
na budowę domów robotniczych

W poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu budowy domów mieszkalnych, na którem nastąpi otwarcie ofert, złożonych przez przedsiębiorców na budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

Przegląd dorożek samochodowych

Dziś, t. j. 13 lipca r. b. odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano a 1 po poł. na placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od Nr. 151 do Nr. 165.

Na dwoje babka wróżyła
Rozstrzygnięcie zatargu kasy chorych z farmaceutami nie przyznaje racji żadnej ze stron

Generalna dyrekcja zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych wydała rozstrzygnięcie w sprawie zatargu kasy chorych z farmaceutami na tle przygotowywania lekarstw masowo.

Orzeczenie to oparte na opinji profesorów Koskowskiego i Weila nie przesądza sprawy na korzyść żadnej ze stron, co utrudni niewątpliwie zlikwidowanie przedłużającego się strejku farmaceutów.

Zarząd kasy poweźmie decyzję i zajmie stanowisko wobec orzeczenia i dopiero po oficjalnem otrzymaniu pisma generalnej dyrekcji zdrowia. (t)

Płace robotników kanalizacyjnych
nie bedą niższe od płac robotników w przemyśle budowlanym

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu rozpatrywano m. in. podanie robotników kanalizacyjnych w sprawie podwyżki zarobków o 35 proc. z dnia 15 b. m. Podanie to podpisane zostało przez zw. robot. budowlanych w Polsce (Oddział Łódź), związek prac. budowl. i pokrewnych zawodów Z. Z. P. oraz zgromadzenie czeladzi murarskich w m. Łodzi.

Ze względu na to, że przed kilku tygodniami zawarta została pomiędzy magistratem a pracownikami kanalizacyjnymi umowa, przyznająca tym ostatnim 15 proc. podwyżkę oraz szereg świadczeń, jak urlopy, zasiłki, odprawy i t. p., — magistrat postanowił uchylić podanie wyżej wymienionych związków zawodowych. Jednocześnie magistrat w uchwale swej zagwarantował, że płace robotników kanalizacyjnych nie będą w przyszłości niższe od płac odpowiednich kategorji robotników w przemyśle budowlanym, to znaczy, że gdyby po osiągnięciu przez robotników w tym przemyśle podwyżki, płace ich przewyższyły wynagrodzenie robotników kanalizacyjnych, wynagrodzenie to zostanie niezwłocznie podniesione do poziomu stawek w przemyśle budowlanym.

W ten sposób magistrat robotniczy, dbając o byt swych pracowników, jest skłonny udzielić odpowiednich podwyżek, o ile one będą przyznane przez prywatnych przedsiębiorców budowlanych.

Chodzi przedewszystkiem o to, aby prowadzone prace miejskie nie były ograniczone wskutek wcześniejszego wyczerpania przewidzianych na ten cel funduszów.

Magistrat ofiarował cegłę
na budowę szpitala OO. Bonifatrów

Jak wiadomo, OO. Bonifratrzy, osiedli w Chojnach pod Łodzią, zakupili tam 7 morgów ziemi pod budowę bezpłatnego szpitala dla ubogich - chorych oraz ambulatorjum dla bezpłatnych porad lekarskich. W związku z tem zamierzeniem, komitet budowy szpitala jeszcze za poprzednich władz miejskich zwrócił się do magistratu z prośbą o pomoc materjalną.

Na posiedzeniu magistratu w dniu wczorajszym, ze względu na pożyteczność inicjatywy OO. Bonifratrów, postanowiono oddać bezinteresownie komitetowi budowy szpitala 55.000 sztuk cegły. (m)

Dodatkowa subwencja
dla Teatru Miejskiego

Na skutek złożonego przez dyrektora B. Gorczyńskiego podania, magistrat postanowił wyasygnować dodatkową subwencję w wysokości 10.000 złotych, na pokrycie gaż urlopowych artystów teatru miejskiego w miesiącach letnich, lipcu i sierpniu. (m)

Konfiskata „Volkszeitung"

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie obłożyło aresztem i skonfiskowało wczorajsze wydanie „Lodzer Volszeitung". (t)

Dom zdrowia
dla urzędników w Zakopanem

Stow. Urzędników Państw. podaje do wiadomości zainteresowanych członków SUP wzgl. urzędników mających prawo do państwowej pomocy lekarskiej, że „Dom Zdrowia S U P" w Zakopanem, mieszczący się dotychczas w realności pp. Ferdynanda i Marji Lorensów (wille „Kryta" i Cyganka" został z dniem 4-go lipca br. przeniesiony do pensjonatów „Ryś", „Krakus" i „Jaśka" zbudowanych w jednej z najzdrowszych i najpiękniej położonych części Zakopanego na t.zw. Bystrem (droga do Jaszczurówki i Morskiego Oka, a prowadzonych przez pp. Marję Bagińską i Antoninę Kuścińską.

W związku z tem liczba miejsc pozostających do dyspozycjl zostala zwiększona z 40 do 75.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 2 lipca dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski Piotrkowska 307, S. Hamburg Główna 50, B. Głuchowski Narutowicza 4, J. Sitkiewicz Kopernika 26, A. Charemza Pomorska 10, A. Potasz Plac Wolści 10.

Komunistyczny poseł Sypuła
na wiecu strejkujących robotników budowlanych

W dniu wczorajszym w lokalu związku robotników budowlanych, przy ul. Zamenhoffa 17 zostało zwołane walne zebranie strejkujących, na które przybyło zgórą 1.000 osób. Zwarta masa ludzka zaległa lokal związku oraz podwórze.

Po wygłoszeniu referatów sprawozdawczych przez członków komisji strejkowej, do zgromadzonych zaczął przemawiać poseł komunistyczny Sypuła, który w związku z akcją budowlarzy łódzkich, przybył specjalnie z Warszawy. Jednakże w trakcie przemówienia posła do lokalu wkroczył silny oddział policji z kierownikiem VII-go komisarjatu podkomisarzem Grzywakiem na czele. Policja przystąpiła do sprawdzania, czy wszyscy obecni posiadają legitymacje, stwierdzające przynależność do związku. Jak się okazało, na 1000 osób legitymacje posiadało tylko 20 obecnych. Wobec tego policja wezwała zgromadzonych do opuszczenia lokalu. Rozległy się głosy protestu i wezwania do nierozchodzenia się. Energiczna postawa policji jednakże, spowodowała że ostatecznie zebrani opuścili lokal związku.

Na miejscu pozostał tylko poseł Sypuła oraz 20 osób posiadających legitymacje związkowe.

Jak się dowiadujemy, zarząd klasowego związku robotników budowlanych zwrócił się do starostwa grodzkiego z prośbą o zezwolenie na odbywanie w lokalu związku zebrań przez tych jego członków, którzy z różnych względów nie posiadają jeszcze legitymacji członkowskiej. (p)

PIĘĆ WIELKICH TRIUMFÓW WIEDZY TECHNICZNEJ CHRYSLERA!

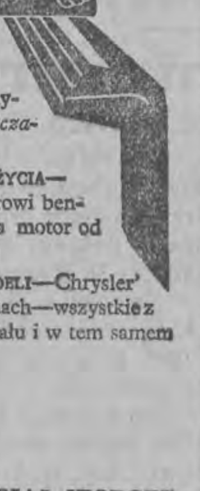

SIEDMIO-ŁOŻYSKOWY WAŁ KORBOWY—przyczynia się do bajecznie równej pracy sześcio-cylindrowego motoru, dając mu jeszcze większą gładkość ruchu.

RESORY OSADZONE W GUMIE—usuwają najmniejszy ślad wstrząśnień przy dużej szybkości na najgorszych nawet drogach.—

HYDRAULICZNE HAMULCE NA 4 KOŁA—samo-wyrównywujące się, miękko działające, momentalne i *wykluczające poślizg!*

MOTOR ZABEZPIECZONY OD WEWNĘTRZNEGO ZUŻYCIA—dzięki aparatowi oczyszczającemu oliwę, filtrowi benzyny i wentylacji powietrza, co zabezpiecza motor od wszelkiego pyłu i nieczystości.

CZTERY WIELKIE SKALE WSPANIAŁYCH MODELI—Chrysler' y wszystkich typów i we wszystkich cenach—wszystkie z tego samego niezrównanego materjału i w tem samem bajecznem wykonaniu.

ZOBACZCIE—WYPRÓBUJCIE—CHRYSLERA DZISIAJ JESZCZE —BEZ ZOBOWIĄZANIA DO KUPNA!

JENERALNE ZASTĘPSTWO NA ŁÓDŹ I WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE: INŻ. M. I J. POZNAŃSCY, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90, TEL. 23-20

Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

Podwyżka dla pracowników miejskich

Wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego, odbyło się posiedzenie magistratu, na którem m. in. zgodnie z art. 5 ustawy skarbowej z dnia 22 czerwca 1928 roku oraz z okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 4 lipca, postanowiono przyznać pracownikom zarządu m. Łodzi dodatek miesięczny do poborów za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień w wysokości 15 proc. uposażenia, obliczonego z dodatkami ekonomicznym, regulacyjnym i komunalnym. Wydatek ten uskuteczniony będzie z pozycji budżetu, z której asygnowane są pobory pracowników miejskich. Wypłata 15 proc. dodatku za m. bieżący dokonana zostanie w dniach najbliższych. (m)

Osobiste

Łodzianin p. Adam Brysz ukończył wydz. garbarski politechniki w Lyonie z tytułem inżyniera.

Jaka będzie dziś pogoda?

Na dziś PIM przepowiada zachmurzenie niewielkie, ciepło; cisza lub słabe wiatry lokalne. W zachodniej części Polski zachmurzenie umiarkowane lecz również malejące z ociepleniem oraz słabnącemi wiatrami zachodniemi.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

DO

RED. DZIENNIKA „GŁOS POLSKI"

w miejscu.

Urząd wojewódzki na mocy art. 30 rozporządzenia prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 10-go maja 1927 r. (Dz. U. nr. 1, poz. 1 z 1928 r.), prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Polskiego" następującego sprostowania, a mianowicie.

W związku z notatką w nr. 188 "Głosu Polskiego" z dn. 9 lipca rb. pt. „Demonstracja bezrobotnych odbyła się w Konstantynowie", Urząd wojewódzki stwierdza, iż nieprawdą jest jakoby tłum, złożony z 300 bezrobotnych urządził demonstrację przed Magistratem, domagając się uruchomienia robót publicznych i że przybyły jakoby oddział policji rozproszył demonstrantów, dopuszczając do Magistratu jedynie delegację bezrobotnych, natomiast prawdą jest, iż w dniu 6 lipca rb. o godz. 11-ej m. 30 bezrobotni, którym odebrano zasiłki doraźne, w ilości 89 osób, przybyli przed magistrat m. Konstantynowa, skąd udali się do posterunku policji państwowej w Konstantynowie z prośbą o interwencję w celu szybkiego zatrudnienia ich jakąkolwiek pracą. Komendant posterunku na skutek porozumienia się z komendantem powiatowym, udał się zdelegacją bezrobotnych do burmistrza w Konstantynowie z prośbą aby tenże poczynił odpowiednie kroki. Burmistrz miasta Konstantynowa oświadczył delegacji, iż będzie interwenjował w sprawie bezrobotnych. Bezrobotni, dowiedziawszy się o powyższem. natychmiast rozeszli się w spokoju. Policja wogóle tłumu nie rozpraszała.

Łódź, 12 lipca

Za wojewodę:

L. Lewandowski

wz. naczelnik wydz. bezp. publ.

* * *

Wymienioną notatkę o zajściach w Konstantynowie otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „BIP":

Warszawiakom lepiej niż łodzianom

Upał przypiekający coraz silniej gromadzi na warszawskiej plaży tłumy, szukające ochłody w falach wiślanych.

Śmiała kradzież w firmie K. Scheibler i Grohman

Łupem złoczyńców padły pieniądze przeznaczone na wypłatę robotnikom

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w Zjednoczonych zakładach przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana dokonano niezwykle śmiałej kradzieży. Łupem niewykrytych dotychczas złoczyńców padły pieniądze przeznaczone na wypłatę robotnikom oddziału przędzalni w sumie zł. 8.500. Szczegóły tej niezwykle śmiałej kradzieży przedstawiają się jak następuje:

W budynku fabrycznym przy Wodnym Rynku Nr. 2 w przędzalni na parterze, dokonuje się wypłata t. zw. tygodniówki. Jak zwykle o godz. 1 po poł. przerwano wypłatę i pozostałe pieniądze wraz z listą wypłat zamknięto w specjalnym kufrze. Gdy o godz. 3 po południu urzędnicy po wrócili do pracy spostrzegli drzwi otwarte. Zaniepokojeni tem rzucili się do skrzyni i ku największemu przerażeniu spostrzegli, iż waliza była otwarta, pieniądze zaś zrabowane. Zawiadomiono natychmiast urząd śledczy, który wysłał na miejsce kradzieży swych przedstawicieli, którzy niezwłocznie przystąpili do śledztwa. W toku dochodzenia ustalono, iż złoczyńcy otworzyli drzwi od pokoju wytrychem, walizy zaś, specjalnie dorobionemi kluczami. Porzucone na miejscu przestępstwa wytrychy miały za zadanie zmylenie czujności naszych władz bezpieczeństwa, bowiem zamki były tak skonstruowane, że o otworzeniu ich przy pomocy wytrychów nie może być mowy.

Przesłuchano cały szereg osób, które mogły dać w tej sprawie pewne wyjaśnienia, dokonano zdjęć daktyloskopijnych, sprowadzono psy policyjne, lecz te zachowywały się spokojnie, co świadczyło, iż w gronie obecnych nie może znajdować się przestępca. Wszystkie dane wskazywały na to, iż złoczyńcy doskonale byli obznajmieni ze zwyczajami panującemi w fabryce, podrobione zaś klucze dowodzą długich przygotowań się przestępców do zuchwałego kroku.

Energiczne wysiłki wywiadowców zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż, jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie. Szczegóły dochodzenia ze względów zrozumiałych trzymane są tymczasem w tajemnicy.

XV.

Zbrodnia matki

Zwłoki dziecka znaleziono w dole biologicznym

Przerażającego odkrycia dokonano w dniu wczorajszym w domu, przy ul. Nowomiejskiej nr. 19 w czasie wybierania nieczystości z dołu biologicznego. Natrafiono mianowicie na zwłoki noworodka płci męskiej, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Powiadomiono o tem władze policyjne, które wdrożyły energiczne poszukiwania wyrodnej matki. Zdołano wreszcie ustalić, że dzieciobójstwa dokonała 18-letnia Marja Klimkiewiczówna, zamieszkała przy ul. Ciemnej nr. 18.

Dzieciobójczynię niezwłocznie aresztowano.

Przesłuchana przez policję zeznała, iż przed dwoma tygodniami przybyła do Łodzi ze wsi Antoniew - Stoki i znalazłszy się przypadkowo w ubikacji domu przy ul. Nowomiejskiej 19 powiła dziecko, które wpadło do dołu kloacznego.

Ze względu na to, iż zeznania Klimkiewiczówny są zbyt niewiarogodne, została ona osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

Władze administracyjne

na terenie stolicy

Zgodnie z nową ustawą o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. st. Warszawy, stolica stanowić będzie odrębną jednostkę administracyjną. Na jej czele stanie komisarz rządu, którego przedstawia radzie ministrów minister spraw wewnętrznych, a mianuje na jej wniosek Prezydent Rzeczypospolitej.

Pod względem osobowym komisarz rządu podlega ministrowi spraw wewnętrznych, pod względem zaś służbowym poszczególnym ministrom, właściwym dla danego działu administracji.

Komisarz rządu jest przedstawicielem rządu na obszarze m. st. Warszawy i szefem administracji ogólnej tego terenu.

Dla celów administracyjnych obszar stolicy będzie podzielony na trzy powiaty grodzkie: 1) **Warszawa — północ, 2) Warszawa — południe, 3) Warszawa — Praga.**

Na czele powiatów grodzkich staną starostowie grodzcy, mianowani przez ministra spraw wewnętrznych.

Do zakresu działania tych starostów należą wszystkie sprawy administracji państwowej, o ile nie należą do kompetencji władz naczelnych lub zakresu działania samorządu miejskiego.

Komisarz rządu i starostowie grodzcy działają przy pomocy Komisarjatu Rządu, względnie starostw grodzkich, oraz przy pomocnych podległych im na obszarze m. Warszawy urzędów i organów.

Ruch wydawniczy

„Wynalazki i Odkrycia" wydały zeszyt lipcowy z bogatą treścią naukową i informacyjną obejmującą około 26 artykułów i sto ilustracji.

Zwraca uwagę nowo wprowadzony dział zadań wynalazczych dla młodych konstruktorów i pierwszy konkurs na polskie wynalazki.

—x—

Kino Odeon

„Demon Gry"

Harry Liedtke należy do tych nielicznych inteligentnych aktorów, dla których czas i starzenie się niema znaczenia: zmieniają oni wraz z wiekiem swe typy, przechodzą zmiany takie, jakie im wiek dyktuje i w ten sposób są zawsze ciekawi i zajmujący.

Harry Liedtke przestał być tedy owym słodko uśmiechającym się amantem, młodym oficerkiem armji austryjackiej, i to koniecznie kawalerzystą: Harry gra obecnie role charakterystyczno-dramatyczne.

„Demon gry" należy do tych nowych kreacji Harrego Liedtke. Doskonały ten aktor oddaje w tym filmie z prawdziwą maestrją przeżycia człowieka, trawionego przez namiętność hazardu.

Film ma tło doprawdy piękne: Rivierę, której zdjęcia w pełni kwitnienia jej egzotycznej flory, nad morzem i w przepysznych ogrodach dodają filmowi bardzo wiele wartości.

Pastelowa Erna Morena gra jedną z ról głównych. Film posiada tedy o jeden jeszcze walor więcej.

TEATR i MUZYKA

Notatki

Avery Hopwood, znany dramaturg amerykański autor komedji „Jutro pogoda", granej z powodzeniem również przez Teatr miejski w Łodzi, utonął podczas kąpieli w Juans-les-Pins na Riwierze. Hopwood, który liczył 46 lat życia, był jednym z najpopularniejszych autorów teatralnych, przeważnie komedji. Jedna z ostatnich jego prac p. t. „Our little Wife" została niedawno wystawiona w Londynie.

* * *

Właściciel paryskiej księgarni nakładowej, Figuiere, ufundował nagrodę w wysokości 50 tysięcy franków. Będzie ona przyznana w dniu 7 października za najlepszą nienagrodzoną dotąd powieść z okresu ostatnich trzech lat, napisaną przez autora poniżej 40 roku życia. Do sądu, przyznającego nagrodę, należą: b. minister Daniélou, ministrowie Herriot i Barthou oraz pisarze Girandoux i Taroud.

*

Ryszard Strauss zaczął pracować nad komponowaniem nowej opery. Tekst układa Hofmannstahl. Opera, tak samo, jak „Helena", będzie podzielona na dwa obszerne akty. Tytuł nowego dzieła brzmi: „Arabella". Akcja toczy się w środowisku wiedeńskiem. Arabella jest imieniem pięknej hrabiny, która w arystokratycznem towarzystwie odwiedza popularny w owych czasach bal dorożkarzy, gdzie niejedna para serc odnajduje się w tłoku i zabawie. Tło libretta jest wesołe i dzieło będzie miało charakter opery komicznej. Straussowi libretto bardzo się podoba. Niewątpliwie natchnie go ono do równie pięknych rytmów, jak w „Kawalerze róż".

* * *

Kryzys teatralny we Włoszech przyjmuje groźne rozmiary. Pod koniec sierpnia 12 zespołów aktorskich, które „działówkami" utrzymywały się na powierzchni, zawiesi swą działalność i rozwiąże się. Jest to rezultat coraz fatalniejszej sytuacji gospodarczej. Wśród rozwiązujących się zespołów znajduje się również szczodrze dotychczas subsydjowana przez państwo trupa Luigi Pirandella. Poeta Sem Benelli jest jedynym, który ma odwagę organizować nową trupę.

* * *

„Johanna odchodzi i nigdy już nie powróci" mówi Dziewica Orleańska u Szyllera. Ale powróciła już wiele razy. Ostatnio witano ją, jako „Świętą Joannę" Shawa, ale to, co ma nastąpić, brzmi naprawdę sensacyjnie. Oto Florence Ziegfeld w Nowym Yorku zapowiada na najbliższy sezon operetkę pod tytułem „Jean of Arc"! Cóż za możliwości! Dziewica Orleańska, jako girls'a z rewji, ewentualnie uzbrojona w saksofon, na czele ażurowo przyodzianych amazonek występuje do walki z anglikami. Ciekawe, naprawdę ciekawe....

Ralph.

—oo—

„CHATA ZA WSIĄ".

Niezwykłe widowisko wystawia teatr popularny na wolnem powietrzu w parku „WENECJA". Przedstawienia „CHATY ZA WSIĄ" rozpoczną się w sobotę, dnia 14 b. m. i trwać będą codziennie do soboty, dnia 21 b. m. włącznie — początek punktualnie o godz. 6-ej pop. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór teatralny i połączone chóry tow. śpiew. Moniuszki, balet i zastęp statystów. Znacznie zwiększona orkiestra koncertowa przygrywać będzie od godz. 5 popoł. i w przerwach. Tańce cygańskie, czardasz, kołomyjka i hopak układu baletmistrza Majewskiego. Oryginalne malownicze tło dekoracyjne żywej natury, piękne chóry oraz muzyka Zygm. Noskowskiego, barwne kostjumy, efektowne tańce, interesująca akcja dramatyczna, pierwszorzędna obsada ról i naturalność obrazu złożą się na wysoce artystyczną całość. Wobec spodziewanego wielkiego napływu publiczności uruchomione zostały w różnych punktach miasta specjalne kasy przedsprzedaży biletów. Rzadkie widowisko ściągnie zapewne tłumy publiczności i skieruje wszystkich wycieczkowiczów świątecznych do parku „Wenecja"; specjalnie zbudowana amfiteatralna widownia przygotowana na 5.000 osób.

„Tak, to jest Łódź"

Teatr Letni gra w dalszym ciągu co wieczór przy zapełnionej sali barwną, efektownie wystawioną rewję łódzką Gustawa Wassercuga „Tak, to jest Łódź" z Dunajewską, Jakubińską, Niemirzanką, Tatarkiewiczem, Szubertem, Mrozińskim, Fabisiakiem, Krzemińskim i in., oraz znakomitą parą baletową Wojnar - Soboltówna.

Początek o godz. 9 wiecz.

Bilety do godz. 7 w cukierni Gostomskiego, od 8-ej przy wejściu do ogrodu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro ostatnie powtórzenia „Golema". W niedzielę arcywesoła farsa „JUTRO POGODA" ze Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem.

Poniedziałek raz jeszcze „Golem" dla związków robotniczych.

Początek przedstawień o godz. 9-ej wieczorem.

„GONG".

Jeszcze tylko kilka dni doskonała rewja p. t. „Żona się nie dowie" w świetnej obsadzie, nieporównanego w kreacjach komicznych Skoniecznego i doskonale zgranego zespołu „Gongu". Nadzwyczajnie podobają się pełne humoru, melodyjne piosenki „Carmagnola" oraz arcyzabawne sceny, jak „Gabinet doktora Tucholesa", „Interpelacja sejmowa" i in.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY

Dziś w piątek ostatnie przedstawienie wesołej krotochwili „CO ON ROBI W NOCY".

—oo—

Co usłyszymy dziś przez radjo?

13.00. Sygnał czasu hejnał z Wieży *Marjackiej w Krakowie.*

17.25. Odczyt p. t. „Francja, a wojna światowa".

17.50. Transmisja odczytu z Wilna.

18.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. B. Zubrzyckiego. I. 1. Czajkowski: Fantazja na tematy z op. „Eugenjusz Onegin". 2. Andrejew: „Souverin de Vienne" — walc. 3. Carosio: „Ritorna" — serenada. 4. Romanse cygańskie: a) Kącik, b) „Pod urokiem twej pieszczoty", c) „Białej akacji kwiat", d) „Żywo, żywo". II. 5 Drigo: Serenada. 6. Wiązanka pieśni ukraińskich. 7. Denza: Torna (Wróć). 8. Romanse cygańskie: a) „To, co było", b) „Nocka", c) Czarujące spojrzenie" d) „Dlaczego kocham tak bardzo", e) Nowa wieś.

19.30. Odczyt p. t. „Parę słów o tenisie".

20.15. Koncert wieczorny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza oraz Mieczysław Filderbaum (skrz.) I. 1. Uwertura „Egmont" — wykona orkiestra. 2. Dwa romanse odegra p. M. Fliederbaum. 3. Warjacje z kwartetu smyczkowego a-dur Nr. 5 wyk. zespół smyczk. 4. Symfonja V-ta: — wykona orkiestra.

Londyn (361) i **Daventry** (1604) —

12.00 — Sonaty skrzypcowe: Tartiniego E-dur i Brahmsa A-dur.

21.35 — Koncert (Rapsodia D-moll Stanforda, Koncert wiolonczelowy Haydna, Rapsodja murzyńska Goldmarka).

Hilversum (1060) —

19.55 — Koncert (M. in. Symfonja Es-dur Beethovena).

Wiedeń (517) —

21.00 — Symfonja V B-dur Brucknera

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —

20.30 — Warjacje: Bohnkego op. 9, Brahmsa op. 56a i Czajkowskiego z suity G-dur.

Stuttgart (379) —

20.15 — Operetka Holländra „Piękność z wybrzeża".

**Już tylko dni nas kilka dzieli
Od uroczystej tej niedzieli
Gdy w starym parku pełnym krasy
Odbędzie się Reduta Prasy.**

„GŁOS POLSKI"
Łódź
13 lipca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POISLK
Łódź
13 lipca 1928 r.

Pierwsza zaliczka podatku obrotowego za rok 1928

płatna do 16 b. m.

Dnia 15 b. m. przypada termin płatności pierwszej zaliczki podatku obrotowego na rok 1928, wynoszącej piątą część sumy podatku, należnego za r. 1927

Jak się dowiadujemy, wobec tego, że dzień 15 lipca przypada w niedzielę, zaliczkę wpłacać należy bez ustawowych kar za zwłokę jeszcze dnia 16 b. m. t. j. w poniedziałek. Zaznaczyć należy, że przy wpłacaniu obecnej zaliczki nie przysługuje płatnikom stosowany zwykle 14-dniowy termin ulgowy wpłacania należności bez 2 procentowej kary za zwłokę. (z)

Powodzenie subskrypcji

na premjową pożyczkę inwestycyjną.

Onegdaj odbyło się w P. K. O. posiedzenie syndykatu banków, które objęły 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną. Stwierdzono na podstawie przedłożonych przez banki cyfr niebywałe powodzenie subskrypcji, którą zainteresowały się wszystkie sfery społeczeństwa.

Dalsze zgłoszenia napływają niezmiernie licznie wobec bliskiego zamknięcia zapisów na obligacje, który upływa w sobotę dnia 14 b. m. Bezpośrednio po zamknięciu zapisów nastąpi repartycja zgłoszeń i przydział obligacyj. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że zgłoszenia przewyższają już znacznie kwotę pożyczki wyłożoną do sprzedaży.

Ford buduje szosę

za prawo wwozu automobilów

Henryk Ford wystąpił do rządu węgierskiego z propozycją wybudowania własnym kosztem szosy automobilowej między Budapesztem i Szegedynem wzamiam za prawo wwozu bez cła do Węgier nowych małych małych automobilów własnej fabrykacji, które będą kosztować tylko 400 dolarów, płatnych w dwuch ratach miesięcznych.

Szosa ma być wybudowana według najnowszych doświadczeń amerykańskich i wyłożona na całej przestrzeni asfaltem.

Zbiory bawełny w Egipcie

Według oficjalnych obliczeń przewidywane jest że w dolnym Egipcie zbiór bawełny osiągnie 99 proc. zbiorów normalnych, w środkowym i górnym przeszło 100 proc przeciętnej normalnych zbiorów.

17 Loterja państwowa

3-cia klasa — 2-gi dzień

80,000 zł. nr. 150845
10,000 zł. nr. 65631
5,000 zł. nr. 67761 108667
1,000 zł. n-ry 30555 152068
500 zł. n-ry 4918 1558 83588 153741 102804
400 zł. n-ry 16666 54358 80381 98616 102400 104712 118474 151995 152981
300 zł. n-ry 173 5767 10922 14481 26577 30791 33562 41000 44179 65360 73765 78405 78927 81343 83919 92003 114956 122324 129602 135189 133492 135189 141740 145450 153750.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Nowa szkoła zawodowa

Przemysł dziany tworzy szkołę dla fachowców tej branży

Przed kilku dniami omówiliśmy obszernie na łamach „Głosu" sytuację przemysłu dzianego i pończoszniczego, który ujawnia zdumiewającą wprost żywotność i rozwój.

Jedną z bolączek tego przemysłu jest brak odpowiednich wykwalifikowanych sił fachowych.

Okoliczność ta skłoniła sfery przemysłowe do wszczęcia starań w sprawie utworzenia w Łodzi szkoły dla fachowców przemysłu dzianego. Realizacja tej doniosłej inicjatywy wkroczyła już w stadjum decydujące. Związek przemysłu dzianego województwa łódzkiego i krajowy związek przemysłu włókienniczego odbyły dłuższą konferencję w urzędzie wojewódzkim, w celu dokładnego omówienia całokształtu spraw, związanych z powołaniem w Łodzi do życia tej nowej placówki fachowej.

Szkoła ta mieścić się będzie na razie w gmachu państwowej szkoły włókienniczej. Prace związane z organizacją szkoły mają być przeprowadzone w okresie miesięcy letnich, tak, aby jej otwarcie mogło nastąpić na jesieni.

Koszt maszyn włókienniczych i narzędzi technicznych, w jakie szkoła dla ćwiczeń praktycznych będzie musiała być zaopatrzona, ustalony został na 100 tysięcy złotych. Suma ta ma być zebrana wśród zainteresowanych przemysłowców.

* * *

Inicjatywa przemysłu dzianego, podjęta przy współdziałaniu średniego przemysłu włókienniczego zrzeszonego w krajowym związku przemysłu włókienniczego — zasługuje na podkreślenie, jako objaw dodatni.

Brak fachowców jest bowiem dotkliwą bolączką nietylko przemysłu dzianego, ale przemysłu włókienniczego wogóle.

Tworzenie placówek oświatowych, związanych ściśle z życiem gospodarczem Łodzi — jest czynnikiem niezwykle dodatnim.

Jak pracują banki amerykańskie?

Bank, który nie przyjmuje wkładów poniżej 100 tys. dolarów

Niedawno wrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych dyrektor poważnego banku europejskiego, który na łamach jednego z zagranicznych pism fachowych, podaje szereg ciekawych uwag, dotyczących bankowości amerykańskiej. Ze względu na aktualność tematu dzielimy się temi spostrzeżeniami z naszymi czytelnikami.

Personel bankowy w Stanach Zjednoczonych opłacany jest co 14 dni, przyczem pobory są b. dobre. Pojęcie pensji jest tam nieznane. Banki mają zawsze możność wymówienia pracownikowi bez względu na lata służbowe, mogą więc stale wymieniać personel starszy na młodszy. Wysoki poziom płac w bankowości jest wielką atrakcją dla przyjeżdżających w celu zarobkowania europejczyków, dlatego też w wielu instytucjach spotyka się personel europejski. Między nimi znajdujemy ludzi, którzy porzucili wyższe stanowiska w Europie, aby objąć niższe pod względem społecznym stanowisko w Nowym Jorku. Godziny biurowe: od 9-ej rano do 5 pp., z jednogodzinną przerwą obiadową. „Lunch" otrzymują urzędnicy bądź w banku, bądź też w specjalnie utworzonych klubach zupełnie bezpłatnie. Dyrektorzy biorą przeważnie udział w lunchach ogółu urzędników, w niektórych instytucjach mają natomiast swoje własne kluby. Lunch pod względem ilości i jakości potraw nie ustępuje obiadom w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych

Urządzenie techniczne banków pod względem celowości jest doskonałe. Własny gabinet ma tylko dyrektor naczelny (president), którego nie należy mieszać z „chairmanem", który odpowiada naszemu prezesowi rady. Pozostali dyrektorzy (wicepresidents) urzędują wspólnie z personelem w poszczególnych salach biurowych. Praca odbywa się w nadzwyczajnym spokoju. M. in. wprowadzono aparaty telefoniczne t. zw. „Hush-a-fons", które przez odpowiednie urządzenia tak tłumią głos, że obok siedzący prawie nie słyszy tego, co drugi telefonuje. Maszyny do pisania pracują też zupełnie cicho. Połączenia telefoniczne uzyskuje się z błyskawiczną szybkością.

Świetnym jest materjał statystyczny, którym banki rozporządzają. Między innemi przeprowadzono dokładną statystykę, z jaką szybkością wiadomości telegraficzne docierają do poszczególnych krajów, przyczem 30 minut nie jest cyfrą rekordową, gdyż telegramy z Nowego Jorku do państw południowo-amerykańskich docierają w jeszcze krótszym czasie.

Banki rozmieszczone są bądź we własnych, bądź też w obcych budynkach. Są firmy bankowe, które nabyły dla swoich celów własny gmach, a następnie utworzyły spółkę akcyjną, z którą zawarły długoterminowy kontrakt najmu, aby potem akcje te sprzedać. Cel tej tranzakcji jest jasny, chodzi o to, ab yzapewnić sobie odpowiednie lokale, bez unieruchomiania znacznych funduszów, jakie wymagane są do budowy gmachu bankowego w Nowym Jorku.

Charakterystyczną cechą dla organizacji banków jest to, że rachunki bieżące zamyka się 31 grudnia, a bilanse ogłasza się już 1 stycznia. Bilansowanie opiera się na zasadziefaktycznego oszacowania majątku, gdyż nie jest przyjętym zwyczajem utrzymywanie cichych rezerw. Znaczne zróżniczkowanie bankowości amerykańskiej, wyraża się choćby w tem, iż w Nowym Jorku znajduje się jeden bank który nie przyjmuje niższych wkładów od 100.000 dolarów.

Akcje bankowe nie są notowane na giełdzie są tylko przedmiotem tranzakcyj na rynku prywatnym. W gazecie giełdowej zamieszczone są duże ogłoszenia poszczególnych maklerów, którzy są nabywcami, względnie sprzedawcami akcyj bankowych, lub świadectw tymczasowych, nie podają oni jednak kursu. Rentowność akcyj bankowych wynosi obecnie 2 proc., wobec tego jednak, że starzy akcjonarjusze otrzymują od czasu do czasu prawo nabycia nowych akcyj po cenie nominalnej, są to nieraz tranzakcje bardzo korzystne, gdyż kursy akcyj wielkich banków wahają się między 500 proc. — 1000 proc. wartości nominalnej. W roku bieżącym podwyższyły swój kapitał akcyjny National City Bank i Guaranty-Trust, a zapowiedziały podwyższenie kapitału Irving Bank i Bankers Trust.

A. P.

Za 5 złotych 5-osobowy Chevrolet!

Spieszmy poprzeć naszych sportowców, udających się na Olimpjadę

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich w Warszawie, który prowadz kampanję na rzecz funduszu potrzebnego na wysłanie polskiej reprezentacji sportowej do Amsterdamu na Międzynarodowe Igrzyska Olimpijskie, zorganizował w Łazienkach wystawę sportowo-samochodową. Wystawa ta tak pod względem ilości jak i jakości eksponatów przewyższa dotychczas urządzane tego rodzaju wystawy.

Bardzo imponująco przedstawia się kiosk firmy „General Motors" w Polsce, nowej fabryki samochodowej, otwartej przed kilkoma tygodniami w Warszawie. Firma ta, odpowiadając na apel Komitetu Olimpijskiego, złożyła hojny dar na rzecz funduszu, potrzebnego na wysłanie sportowej drużyny do Amsterdamu, w postaci pięcio-osobowego samochodu Chevrolet, roku 1928.

Samochód ten znajduje się w gustownie urządzonym kiosku „General Motors", gdzie każdy może go obejrzeć. I nietylko obejrzeć, lecz mieć go na własność za jedne pięć złotych, albowiem Komitet Olimpijski piękny ten wóz puścił na loterję, by tą drogą zebrać fundusz na wysłanie polskiej reprezentacji sportowej na Igrzyska Międzynarodowe.

Sportowcy nasi już niejednokrotnie rozsławili imię polskie poza granicami Ojczyzny. Niewątpliwie rozsławią je i tym razem, lecz musimy pomóc im pojechać do Amsterdamu! Musimy przyczynić się do zebrania potrzebnego funduszu na ten cel. Jeżeli tego nie zrobimy, nietylko zmniejszymy szanse sportu polskiego na terenie międzynarodowym, lecz skompromitujemy się wobec szlachetnych i szczodrych ofiarodawców amerykańskich. Obcy odezwali się na apel, nie możemy więc pozostać obojętni. Winniśmy tłumnie pośpieszyć na wystawę, obejrzeć piękny 5-cio osobowy Chevrolet i kupić bilet za pięć złotych. W ten sposób każdy przyczyni się do zebrania funduszu dla drużyny polskiej, a oprócz tego sprobuje swego szczęścia. A nuż za jedne pięć złotych stanie się właścicielem eleganckiego Chevroleta! Będzie miał poczucie dobrze spełnionego obowiązku oraz zadowolenie z racji posiadania pięknego wozu.

Nadmienić należy, iż sposób rozegrania daru „General Motors" nie może budzić żadnych podejrzeń albowiem Komitet Olimpijski w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Loterji Państwowej, określiwszy cenę biletu na 5 złot., ustalił, że bilet, którego numer będzie zgodny z ostatniemi czterema cyframi losu głównej wygranej 4-klasy, wygra samochód Chevrolet, ofiarowany przez „General Motors w Polsce".

Że wystawa sportowo - samochodowa jest wystawą o pierwszorzędnem znaczeniu świadczy o tem osobisty udział Pana Prezydenta Rzplitej w jej otwarciu, które odbyło się we środę, dnia 11 lipca.

Wystawa potrwa kilka dni. Należy pośpieszyć się z jej zwiedzeniem.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy nie uległy żadnej zmianie.

W Łodzi na giełdzie przedmiotem tranzakcji były wyłącznie większe banknoty dolarowe notowane po zł. 8.88.

Na prywatnym rynku walut obcych przy niewielkiem zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materjału dolarowego kurs dolara wynosił nadal zł. 8,87 i pół w płaceniu, 8,88 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84. Na giełdzie akcyjnej w Warszawie dzień wczorajszy minął bez zmian. Jedynie z papierów lokacyjnych zniżkowały dolarówki (z 90 na 87) i 8-proc. listy zastawne m. Warszawy. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.88

DEWIZY.

Holandja 359.—
Londyn 43.37
Nowy York 8.90
Paryż 34.905
Praga 26.42
Szwajcarja 171.65
Wiedeń 125.67
Włochy 46.70
Marka niemiecka 121.50

AKCJE.

Handlowy 117.—
Zachodni 34.—
Polski 176.—,177.50
Siła i Światło 154.50
Węgiel 104.—
Cegielski 45.—, 46.50
Norblin 233.—
Pocisk 9.—
Zawiercie 27.—
Spiess 160.—
Cukier 60.—
Nobel 32.50
Modrzejów 42.25
Ostrowieckie I B. 108.—, 108.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 87.—, 86.25, 86.50
5 proc. poż. konwersyjna 67.—
5 proc. poż. konwers. kolejowa 61.90
4 i pół proc. Listy zast. T.K.Z. 52.65
7 proc. Listy zast. T. K. Z. dolarowe 84.—
8 proc. Obligacje T. Kred. m. Warszawy 72.50, 72.—, 72.25
6 proc. Obligacje Pożyczki konwersyjnej m. Warszawy z 1926 r. 61.50

Kto emigruje do Francji?

Na pierwszem miejscu belgijczycy, na drugiem polacy

W roku 1927 przybyło do Francji 64325 emigrantów, a mianowicie:

32,946 obywateli belgijskich, 9981 polskich, 9906 włoskich, 8845 hiszpańskich, 833 — czechosłowackich i 428 szwajcarskich.

W tym samym zzasie reemigrowało z Francji 89.982 osób, a mianowicie: 32.128 włochów, 12509 polaków, 12481 hiszpanów, 8459 czechosłowaków, 7434 belgijczyków, 4481 szwajcarów, 3575 portugalczyków, 2217 greków itd. Przeważna ilość emigrantów, przybyłych w roku ubiegłym do Francji, znalazła zatrudnienie w rolnictwie (45.547 osób), a reszta w przemyśle. Według oficjalnych statystyk francuskich, imigracja do Francji w latach ostatnich stale się zmniejsza, pozostając daleko w tyle za poziomem przedwojennym.

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66
przyjmuje od [illegible]—5 po poł.

Słynne na cały świat
miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. I.
(Telefon: Terez 242-36)

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe
Na Węgrzech: Budapeszt, Siofok. **W Szwajcarji:** Genewa*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerna, Montreux*, Zurych*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble*, Evian (nad jeziorem Genewskiem) Chamonix. **Na riwjerze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nicea*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglji:** Londyn*, Cambridge*. Bringhton, Folkstone. **We Włoszech:** San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym*, Neapol*, Palermo, Meran. **W Austrji:** Wiedeń*, Zell am-Zee, Linz*, Insbruck*, Salzburg, **W Niemczech:** Berlin*, **W Belgji:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują sie stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388—20

Ogłoszenie.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20, 23, 24 i 25 lipca 1928 r. na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zasekwestrowanych u niżej wymienionych dłużników:

20 lipca r. b. Rajchman Dawid ul. Zgierska 100, deski, oszac. na 1250 zł.

20 lipca r. b. Milsztajn Bajle, Aleksandrowska 10, deski, oszac. 1000 zł.

23 lipca r. b. Krajcer Ester, Zgierska 34, deski, oszac. na 925 zł.

23 lipca r. b. Korzenicki i Borowski, Nowaka 24, sól glauberska, oszac. na 600 zł.

24 lipca r. b. Wajnsztajn I. i Majerczyk M., Cereckiego 13, gałgany i 2 rolwagi, oszac. na 1200 zł.

24 lipca r. b. Winer Mordka, Zgierska 40, porcelana i meble, oszac. na 141 zł.

25 lipca r. b. Olszer Ch. Manela, Aleksandrowska 131, szmaty, oszac. na 750 zł.

25 lipca r. b. Wajnberg Fiszel, Aleksandrowska 36, żelazo i butelki, oszac. na 130 zł.

25 lipca r. b. Lewin Izrael I., Bazarna 2, przędza, oszac. na 750 zł.

NACZELNIK URZĘDU:
(—) Szałański.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE
W razie niepogody—na sali!
Od wtorku 10 lipca do poniedziałku 16 lipca włącznie

„BIGAMJA"

Wielki dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni.
Głośny proces o dwużeństwo, który był tematem rozpraw całego świata cywilizowanego. W rolach głównych
Marja Jacobini, Henry George, Anita Dorris i Ernest Verebes
ANONS! Następny program
„Ostatni Walc"
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dn. 19-go do poniedziałku dn. 16 lipca 1928 r wł.
Dla dorosłych: Dla młodzieży:
MIŁOŚĆ
przez
Ogień i Krew
Dramat w 8-miu aktach, osnuty na tle walk z bolszewikami w sierpniu 1920 roku
Nad program:
NOWOCZESNY - MUSZKIETER
czyli w szponach czerwonoskórych
W roli gł Douglas Fairbanks
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Wydział Kanalizacji i Wodociągów
Magistratu m. Łodzi
ogłasza publiczny pisemny
PRZETARG
na budowę Biura Wydziału w m. Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 65, składającego się z piwnic, trzech kondygnacji i poddasza o łącznej pojemności około 11.000 m^3.

Warunki przetargu, projekt umowy, ślepy kosztorys wydawane są bezpłatnie w godzinach biurowych w Biurze Wydziału (Narutowicza 2) przedstawicielom firm budowlanych zarejestrowanych. Tamże są do przejrzenia plany policyjno-budowlane projektowanego budynku. 649—2

Termin składania ofert — 23 lipca włącznie.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz 2 po poł

GŁUCHAWI
Inż. Suchorzyński wynalazł aparacik, który w licznych, a nawet w b. ciężkich wypadk. przyniósł doniosłą poprawę słuchu, lub uleczał całkowicie. Bliższe objaśnienia ogłaszane w „Ilustr. Kurjerze Codziennym" i w „Warszawiance" w każdą niedzielę. Bronisław Stiasny, Warszawa, ul. Koszykowa 59-2.

Powrócił
Dr. med. P. Łangbard
Zawadzka 10. Tel. 6-30
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—1 i od 5—8-ej
Dla pań od 5—6. 598—6

Lekarz-Dentysta
Ch. Wajner
Piotrkowska 73.
Specjalista usuwania zębów bez bólu
Zęby sztuczne.

OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 9.VII. 1928 postanowił ogłosić upadłość Arturowi vel Ajzykowi Klajmanowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 17.XI.1927, osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, sędzią-komisarzem mianować sędziego handlowego Artura Goldstata zaś kuratorem adwokata Michała Menassego.

Kurator upadłości: (—) **Menase**, adwokat.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłego, aby w dniu 26 lipca 1928 o godz. 12-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-komisarz upadłości:
(—) **Goldstat**

Do nabycia wszędzie.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

NADESZŁY Oryg. ANGIELSKIE
NOŻYKI DO GOLENIA
SOUPLEX

Żądać wszędzie!
Wyłączna sprzedaż:
D/H. HENRYK KAHAN
Warszawa, Zabia 4.

Dr. med.
BRAUN
Południowa 23, Telef. 40-26
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie światłem **(Lampą kwarcową).**
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

Ostrzeżenie.
Ostrzega się przed nabywaniem weksli z wystawienia J. Jakubowicz i S-ka, Łódź, Pomorska 102, gdyż weksle takie są fałszywe. Firma znajduje się w likwidacji i żadnych weksli nie wystawia.
J. Jakubowicz i S-ka.

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Niedziela od 9—1
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Ogłoszenia drobne

NAUKA i WYCHOWANIE

KAŻDY POLAK
powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Żądajcie prospektów. 38—14

KUPNO i SPRZEDAŻ

PATEFON
sprzedam okazyjnie. Przejazd 19, m. 7, od 3—5 po poł. 000—4

PIEKARNIA
nowocześnie urządzona, z większą klijentelą w śródmieściu, w pełnem biegu z powodu zmiany interesu od zaraz do sprzedania. Wiadomość w admin. pisma. 648—1

LOKALE i MIESZKANIA

MIESZKANIA
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" Piotrkowska 38, telefon 41-01. 300—13

DLA LEKARZA
zaraz do wynajęcia gabinet, poczekalnia i przedpokój dla godz. przyjęć. Piotrkowska 85, m. 5, od 11—1-ej. 640—2

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378—31

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJE SIĘ
chłopca elektromontera do pracy. Wiadomość w administracji. 655—1

CHŁOPIEC
do instalacji elektrycznych na stałe może się zgłosić. Płachta, Piotrkowska 17, III podw., I p. 655—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĄŁ
dowód № 92521 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31 609—3

DNIA 19 CZERWCA B. R.
zginęła pieczęć szkolna okrągła z napisem: Gimnazjum żeńskie w Łodzi R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej. Od dnia 26 czerwca b. r. gimnazjum używa nowej, zmienionej pieczęci. 50-2

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Tymoteusza Urbańskiego, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 225. 57—3

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
gdzie tanio i dobrze
TYLKO
u „Zjednoczonych Fotografów"
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„ 3
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.